



POZNAN
SOBOTA
22
KWIEŹNIA
1967

Wydanie AB
Nr 94 (7211)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Uroczystości w Związku Radzieckim z okazji 22 rocznicy zawarcia układu

W Związku Radzieckim bardzo uroczyste obchodzone 22 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR i Polską.

Prócz centralnej akademii w Moskwie analogiczne zebra- nia odbyły się również w in-

nych miastach radzieckich. Podczas tych imprez podkreślano, że układ odegrał donio- śną rolę w umocnieniu przy- jaźni dwóch narodów, realizacji ich planów rozwoju gospodar- ki, kultury i nauki, w zagwa- rantowaniu bezpieczeństwa.

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR

Z okazji 22 rocznicy zawar- cia układu o przyjaźni, współ- pracy i pomocy wzajemnej między PRL i Związkiem Ra- dzieckim ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow wydał w piątek przyjęcie w salach ambasady w Warsza- wie.

Na przyjęcie przybyli człon- kowie najwyższych władz par- tyjnych i państwowych, posło- wie na Sejm przedstawiciele władz organizacji społecz- nych, świata nauki, przedsta- wiciele świata kultury, gene- ralicja WP, dziennikarze.

W przyjęciu wzięli udział wybitni dowódcy WP w okre- sie II wojny światowej — Ma- rzałek Polski — Michał Rola- Zymierski i gen. broni Zyg- munt Berling. (PAP)

O serdecznych kontaktach robotników i żołnierzy ob- wodu łwowskiego z ludnością województwa rzeszowskiego mówiono na zebraniu we Lwo- wie. Mówcy wskazywali na owocne kontakty z załogą fa- bryki autobusów w Sanoku oraz kombinatu tarnobreskie- go.

W Łucku, który utrzymuje przyjacielskie kontakty z Lu- blinem, w dniu 22 rocznicy u- kładu polsko-radzieckiego u- tworzono oddział Towarzy- stwa Przyjaźni Radziecko-Pol- skiej i 40 organizacji podsta- wowych towarzystwa. W ob- wodzie smoleńskim odbywają się obecnie dni przyjaźni ra- dziecko-polskiej.

Wszelchwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała do CRZZ depe- szę z pozdrowieniami z okazji rocznicy podpisania układu.

Depesza głosi, że układ pol- sko-radziecki jest doniosłym czynnikiem utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie. PAP

Wymiana depe- sz między przywódcami Polski i ZSRR

Z okazji XXII rocznicy pod- pisania Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpra- cy i Wzajemnej Pomocy, przy- padającej w dniu 21 bm., I se- kretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczą- cy Rady Państwa — Edward Ochab i prezes Rady Mini- strów — Józef Cyrankiewicz wymienili depe- szę gratulacyj- ne z sekretarzem generalnym KC KPZR — Leonidem Breż- niewem, przewodniczącym Pre- zydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołajem Podgor- nym i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — Aleksie- jem Kosyginem.

Minister Spraw Zagranicz- nych — Adam Rapacki, wy- mienił z tej samej okazji de- pesze gratulacyjne z mini- stem Spraw Zagranicznych ZSRR — Andrejem Gromyko. PAP

Jubileusz 20-lecia RSW „Prasa”

W maju br. przypada 20 le- cie działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Pra- sa”. Obchody jubileuszowe otworzy 3 maja uroczysta aka- demia, która zainauguruje jednocześnie „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

RSW „Prasa” jest największym wydawnictwem prasowym w Pol- sce. Rozpoczęła swoją działalność w maju 1947 r. jako wydawca 8 dzienników i 4 czasopism o łącz- nym jednorazowym nakładzie 1.349 tys. egzemplarzy. Obecnie RSW „Prasa” wydaje 173 tytuły. w tym 45 dzienników i 128 cza- sopism o średnim nakładzie jedno- razowym 16.200 tys. egzemplarzy. Z jednorazowego nakładu pism RSW „Prasa” na dzienniki przy- pada 6.734 tys. egzemplarzy, zaś na czasopisma 9.513 tys.

Spółród dzienników (bez gazet ukazujących się 2—4 razy w ty- godniu), 5 ukazuje się w War- szawie, po 3 dzienniki w 6 woje- wództwach, po 2 w 3 wojewódz- twach i po jednym — w 7 woje- wództwach.

W okresie minionych 20 lat je- dnorazowy nakład dzienników wy- dawanych przez RSW „Prasę” wzrósł prawie 8-krotnie, a cza- sopism ponad 20-krotnie. Wachlarz czasopism wydawanych obecnie jest bardzo rozległy i obejmuje pisma różnego typu, poczynając od ogólnopolskiej tygodniowej i miesiecznej prasy o tematyce politycznej, społecznej, kultural- nej i ekonomicznej poprzez maga- zyny ilustrowane, pisma przezna- czone dla młodzieży i kobiet, dla czytelników wiejskich, pisma sto- warzyszeń i organizacji — aż po czasopisma regionalne.

97 rocznica urodzin Wodza Rewolucji



Dzisiaj mija 97 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina. Cały po- stępowy świat chyli czoła przed człowiekiem, który wytyczył nowe drogi rozwoju ludzkości. Mija również teraz 50 lat od chwili, gdy Lenin sformułował swoje słynne „Tezy Kwietniowe”, które były bezpośrednim wezwaniem do przejęcia całej władzy w ręce Rad. Na temat „Tez” zamieszczamy dziś artykuł na str. 3. Na zdjęciu: rysunek znanego grafika radzieckiego N. Zukowa „Przed mapą GOELRO”. (ms)

Wspólne cele, sojusz i przyjaźń łączą Polskę i NRD

Przemówienie Władysława Gomułki w Schwedt

W czwartek VII zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności kontynuował obrady. Ich centralnym punktem był referat pt. „Rola partii w końcowym stadium budowy so- cjalizmu”, który wygłosił członek Biura Politycznego KC SED Erich Honecker.

rozdzielała wielką przepaść. Wielu ludziom wydawać się mogło, że oba sąsiadujące z sobą narody polski i nie- miecki nigdy nie zbliżą się do siebie nigdy nie podadzą sobie rąk gdyż nie pozwoli na to morze krwi jakie wytoczył lu- dobójczy militarizm hitlerow- ski z ciała narodu polskiego w czasie II wojny światowej.

Za zbrodnie popełnione przez hitlerizm, za II wojnę światową nie można obciążać odpowiedzial- nością całego narodu niemieckie- go.

Dokończenie na str. 2

Delegacja polska z Władysławem Gomułką na czele spotkała się wczoraj z budow- niczymi i załogą kombinatu petrochemicznego w Schwedt. Jak wiadomo, kombinat ten zaopatrywany jest w surowiec, który dociera tam rurociąga- mi zbudowanymi przez naszą „Zbudobudowę”.

Przemawiając w Schwedt W. Gomułka przekazał na wstępie wszystkim zgromadzo- nym na wiecu serdeczne po- zdrowienia w imieniu KC PZPR i wszystkich ludzi pra- cy w Polsce.

Mówca podkreślił, że Pol- ska zainteresowana jest w tym, aby NRD rosła szybko w siłę, aby pomyślnie realizowa- ła wielkie zadania, które po- stawia uchwały VII Zjazdu SED. I Sekretarz KC PZPR, stwierdził, że Polska i NRD mają wspólne cele, łączy je nierozdzielny sojusz i brater- ska przyjaźń, czego dobitnym wyrazem było niedawne za- warcie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wza-ajemnej między obu państwami.

Do niedawna jeszcze naród polski i naród niemiecki — kontynuował W. Gomułka —

Wojsko — wsi

W ubiegły czwartek we wszyst- kich wsiach powiatu gostyńskiego odbywały się spotkania lu- dności z oficerami Wojska Polskie- go. (Pismo o tym na str. 2). Jednocześnie do południa w tym dniu wojskowe ekipy lekarsko- dentystyczne odwiedziły szereg szkół podstawowych, ogarnia- jąc akcją przebadania zdrowia przeszło 2 800 dzieci wiejskich tego powiatu. Na zdjęciu: dr stomatologii Tadeusz Czekajew- ski wraz ze swą asystentką Ja- dwigą Aściukiewicz przeglądają- użebienie małego pacjenta ze Szkoły Podstawowej w Sarbino- wie.

Fot. — H. Ignor

Premier aresztowany

Władzę w Grecji przejęła armia

Jak wynika z doniesień agencyjnych w nocy z czwartku na piątek doszło w Grecji do wojskowego zamachu stanu.

Grecka rozgłoszła wojsko- wa nadała w piątek rano de- krety podpisane przez króla Konstantyna, który stwierdza, że w oparciu o artykuł 91 kon- stytucji król Grecji postanowił zawiesić aż do odwołania moc obowiązującą 11 postano- wień konstytucji, z powodu niebezpieczeństwa zagrażają- cego porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu kraju. W o- parciu o ten dekret władzę w Grecji przejęła armia.

Na podstawie informacji, jakie napływały w piątek po południu, premier Kanelopu- los, minister obrony Papali- guras, spraw wewnętrznych Rallis oraz przywódca naj- większej partii w Grecji, Unii Centrum — Georges Papan- dreu i jego syn, deputowany do parlamentu Andreas Pa- pandreu zostali aresztowani.

W jednym z komunikatów zapowiedziano, że patrole woj- skowe otworzą ogień bez ostrzeżenia do osób cywilnych znajdujących się na ulicach po zachodzie słońca. Agencja Tanjug donosi, że w piątek przed południem słyszano na ulicach Aten sporadyczne od- głosy wystrzałów. Po mieście krążyły stałe patrole wojskowe i samochody pancerne.

Szkoły, urzędy, bank i giełda zostały zamknięte. Przerwane są również połączenia telefo- niczne i telegraficzne oraz komunikacja lądowa i powie- trzna z zagranicą. Jedynym środkiem informacji jest cen- tralna radiostacja wojskowa, bowiem rozgłoszania cywilna nadaje od rana jedynie muzy- kę rozrywkową. (PAP)

Do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. JANA SZYDLAKA Przewodniczącą Prezydium WRN tow. FRANCISZKA SZCZERBALA w Poznaniu

Droży Towarzysze! W związku z 22 rocznicą podpisania Ukła- du Polsko-Radzieckiego o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Po- wojennej Współpracy, Charkowski Komitet Obwodowy Komu- nistycznej Partii Ukrainy i Komitet Wykonawczy Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Charkowie, w imieniu wszystkich ludzi pracy tego Obwodu przesyłają Wam, Droży Towarzysze, i wszystkim mieszkańcom woj. poznańskiego naj- serdeczniejsze pozdrowienia i gratulacje.

Układ Radziecko-Polski podpisany 21. 4. 1945 r. w Moskwie i przedłużony na następne 20 lat w dniu 8. 4. 1965 w Warszawie, stworzył podwaliny do trwałej przyjaźni polsko-radzieckiej, na podstawie której wzmacniają się i rozwijają wzajemna pomoc i współpraca w budownictwie socjalizmu w Polsce i komunizmu w Związku Radzieckim.

Ludzie pracy Obwodu Charkowskiego wraz ze wszystkimi ludźmi radzieckimi przygotowując się do godnego powitania 50-lecia Wielkiego Października, obchodzą uroczyste rocznice zawarcia Układu Polsko-Radzieckiego, ciesząc się, że przyjaźń naszych narodów rozwijała się na bazie marksizmu i leniniz- mu przyczynia się do umocnienia potęgi krajów obozu socja- lizmu i ich sukcesów w walce o pokój i przyjaźń między naro- dami na całym świecie.

Niechaj żyje i rozwija się wieczna, nienaruszalna przyjaźń i współpraca między narodami radzieckimi i polskimi. Sekretarz Charkowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy G. WASZCZENKO Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Charkowskiej Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego D. PIŚNIACZEWSKI

Towarzysze G. WASZCZENKO I sekretarz Komitetu Obwo- dowego KPU D. PIŚNIACZEWSKI Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Deputatów Ludu Pra- cującego w Charkowie

W 22 rocznicę podpisania U- kładu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i Związkiem Radziec- kim w imieniu Komitetu Wo- jewódzkiego Polskiej Zjedno- czonej Partii Robotniczej oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — prze- syłamy Wam Droży Towarzy- sze i ludziom pracy Obwodu Charkowskiego najserdeczniej- sze pozdrowienia i życzenia.

Rocznica podpisania Układu, tego nowego w dziejach mię- dzy naszymi narodami aktu prawnego — wyzwała w spo- łeczeństwie województwa po- znańskiego uczucia przyjaźni i braterstwa do kraju Wielkiego Października, z którym zespo- liła się nasza współpraca gos- podarcza, naukowo-techniczna i kulturalna oparta na równo- ści i wspólnych korzyściach. Cieszymy się, iż nasza Ty- siącletnia Ojczyzna znajduje się w obozie krajów socja- li-

stycznych i w ścisłym sojuszu z Krajem Rad aktywnie ucze- stniczy w wielkim procesie przeobrażenia świata w kierun- ku socjalistycznym, że w opar- ciu o naukę marksizmu-lenini- zmu zapewniamy naszym na- rodowi dobrobyt i bezpieczeń- stwo.

Obchodzony obecnie Wielki Jubileusz 50 rocznicy Rewolu- cji Październikowej znajduje swe odbicie w codziennym ży- ciu społeczeństwa Ziemi Wie- lokopolskiej, jego pracy i uczu- ciach.

Z okazji 22 rocznicy podpi- sania Układu przyjmijcie rów- nież, Droży Towarzysze, na- sze gorące życzenia dalszych sukcesów w budownictwie ko- munizmu Związku Radzieckie- go i w wysiłkach na rzecz za- pewnienia bezpieczeństwa euro- pejskiego; z tej okazji łączymy dla Was, Droży Towarzysze, wiele serdeczności i życzenia szczęścia osobistego.

I Sekretarz KW PZPR w Poznaniu JAN SZYDLAK

Przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu FRANCISZEK SZCZERBAL Poznań, 21 kwietnia 1967 r.

DROŻY TOWARZYSZE TRANSPORTOWCY I DROGOWCY!

W szczególności radosnym na- stroju obchodzący Towarzysze tegoroczne Wasze Święto.

Mamy na myśli wybitne Wa- sze osiągnięcia w podległych przedsiębiorstwach, a szczegól- nie w Poznańskim Przedsiębior- stwie Robót Drogowych, które zajęło I miejsce w współzawo- dniczym konkursie o tytuł „Naj- lepszego przedsiębiorstwa w ro- dzaju” w województwie poznań- skim.

Dzięki Waszemu trudowi dro- gi Wielkopolski uznane zo- stały za jedno z najlepszych w Polsce.

Tej ofiarnej pracy drogow- ców sekunduje dziennie załogi pracowników transportu, któ- rzy przykładową dyscypliną, ołtarnością i gospodarnością zyskują sobie szacunek spo- łeczństwa m. Poznania i woje- wództwa poznańskiego.

Zyczymy Wam Droży Towa- rzysze i Waszym rodzinom szczęścia i zadowolenia w pra- cy zawodowej i życiu osobi- stym.

Wyrażamy przekonanie, że również w następnych latach drogowcy i transportowcy Ckregu Poznańskiego nie za- wiodą pokładanego w nich społecznego zaufania.

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w Poznaniu

Z okazji Dnia Transportow- ca i Drogowca — najserdecz- niejsze pozdrowienia i życze- nia dalszych sukcesów w pra- cy zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu osobi- stym przesyła wszystkim pra- cownikom drogowym i trans- portu samochodowego woje- wództwa poznańskiego

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARÓDOWEJ w Poznaniu

Julian Tokarski w Zagłębiu Konin'skim

W piątek przebywał w Zagłębiu Konin'skim członek Rady Państwa — Julian Tokarski. Gość w towarzystwie I sekretarza KP PZPR w Koninie — Kazimierza Lamprychta zwiędził teren budowy wielkiej siłowni, interesując się postępowaniem prac budowlano-montażowych.

Kierownictwo budowy poinformowało J. Tokarskiego, że w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 1 Maja i 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji, znaczne przyspieszone zostały terminy uruchomienia dwóch bloków energetycznych o łącznej mocy 400 MW. (zet)

Dar prof. Jurasza dla WSR w Szczecinie

W USA zmarł były profesor Uniwersytetu w Poznaniu — Antoni Jurasz. W spadku po nim dla Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie okazały się spore ilości różnych ssaków, wypchane ptaki, rogi zwierząt płowej i inne eksponaty.

Do dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych nadeszła ostatnio wiadomość, że eksponaty te przywiezie z Nowego Jorku jeden z statków gdańsko-gdańskiego armatora. (PAP)

Kłopoty małżeńskie pół miliona kobiet

Ciekawe zjawisko demograficzne sygnalizują polscy statystycy: ponad pół miliona młodych kobiet z roczników wyżu demograficznego będzie miało trudności w znalezieniu partnera do małżeństwa.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy — jak twierdzą niektórzy specjaliści — jest podwyższenie granicy wieku zezwalającego mężczyznom na zawarcie małżeństwa. Kobiety — jak wiadomo — mogą wstąpić w związek małżeński już od 18 roku życia, podczas gdy ich rówieśnicy muszą jeszcze 3 lata czekać. W ten sposób tworzy się omawiana dysproporcja. Pierwsze lata dojrzenia wyżu demograficznego przyniosła znacznie więcej kandydatek niż kandydatów do małżeństwa.

Dowodzą, że podwyższenie wieku zdolności do małżeństwa dla mężczyzn nie było pożądane. Krytycy tego stanowiska zwracają jednak uwagę na fakt, że jeszcze przed zmianą przepisów kodeksu rodzinnego i tak niewielu mężczyzn korzystało z uprawnień do wcześniejszego — przed 21 rokiem życia — zawierania związków małżeńskich. Ponadto sądy opiekuńcze wydają dużo zezwoleń na wcześniejszą zmianę stanu cywilnego.

Tu na marginesie warto powiedzieć, że głównym powodem decyzji sądów w takich wypadkach jest ciężka partnerki. To skłania do wniosku, że większość mężczyzn obchodzi

Memorandum NRF w ONZ

Zastrzeżenia do układu o nieprolifracji

Delegacja obserwatorów zachodniemieckich przy ONZ przekazała w środę wieczorem wszystkim członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych memorandum zachodniemieckie, dotyczące układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

Rząd federalny wytacza w nim raz jeszcze argumenty przeciwko układowi. Stwierdza on, że przewidywany układ o zakazie rozprzestrzeniania broni atomowej, musi być do przyjęcia dla wszystkich. Mocarstwa nuklearne powinny ze swej strony obiecać konkretne i kontrolowane posunięcia rozbrojeniowe. Układ nie powinien odbić się niekorzystnie na pokojowym wykorzystywaniu energii jądrowej.

PAP

Oficerowie wśród rolników

Witali ich całym sercem

Niecodzienny ruch panował w czwartek we wsi Szurkowo pow. Gostyni. Tak jak w przeszło 100 innych wsiach tego powiatu — szły tu na spotkanie z przedstawicielami Wojska Polskiego. Już od rana w pobliskiej szkole w Sarbinowie wojskowa ekipa lekarsko-dentystyczna zajęła się badaniem wszystkich dzieci szkolnych i przedszkolnych.

W rozmowie z dr. stomatologiem Tadeuszem Czekajewskim i pielęgniarką Jadwigą Aściukiewicz dowiedzieliśmy się, że już w pierwszych trzech godzinach dokonano ponad 30 za-

W tym roku dalsze 12 mln drzew

„Każda niedziela kwietnia — zielona niedziela” — w myśl tego hasła mieszkańcy miast i wsi pracują w każdym świątecznym dniu nad zadrzewianiem kraju.

W tym roku powinno być dalszych 12 mln. drzew i 13 mln. krzewów zasadzonych we wsiach i wokół osiedli, nad brzegami rzek, wzdłuż dróg itp. Według oceny resortu leśnictwa — dotychczasowy przebieg prac wskazuje, że zamierzenia te będą pomyślnie wykonane. W pracy nad zadrzewianiem kraju uczestniczą organizacje społeczne, zawodowe i młodzieżowe. (PAP)

biegów. Ale nie to było najważniejsze. Ważne jest, że te dzieci, u których ujawniono jakieś schorzenia w wyniku badań lekarskich i dentystycznych, zostały skierowane na leczenie. Dr Czekajewski był zachwycony przygotowaniem dzieci do badań. Wykazały one hartu i cierpliwości niż nie którzy poborowi.

Do Gostyni po swego gościa — znanego już we wsi i bardzo lubianego ppłk. Edwarda Kozaka — pojechał sołtys Franciszek Nowak i przewodniczący Kółka Rolniczego Stanisław Gilewski. W tym czasie dziewczęta z kółka ZMW stroiły salę Domu Kultury, przygotowując ją na wieczorną uroczystość i swój występ artystyczny.

Już po dziewiętnastej sala była pełna ludności wsi. Wchodzącego gościa — ppłk. Edwarda Kozaka, któremu towarzyszył przedstawiciel Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu Henryk Horwacki — zebrań powitali serdecznymi oklaskami. W skupieniu wysłuchano przemówienia, w którym ppłk Kozak omówił sytuację międzynarodową, ostro potępiając prowadzoną przez imperializm amerykański wojnę w Wietnamie. Mówił też o groźbie militarystyki zachodniemieckiej, którego przeciwstawieniem jest polityka demokratycznego państwa niemieckiego — NRD, naszego sojusznika i przyjaciela. Wojsko Polskie wyposażone w najbardziej nowoczesną broń, wraz z armiami bratnich narodów państw socjalistycznych, daje gwarancję, że nie powtórzy się już nigdy rok 1939. Jest to bowiem armia robotników i chłopów, przepojona ideami Wielkiego Października, kontynuująca linię polityczną Polskiej Partii Robotniczej, a więc armia zespolona z narodem i stojąca na straży jego interesów.

W dyskusji zabrali głos starzy gospodarze — żołnierze z 1939 r., obrońcy Warszawy, przypominając młodym bohaterką postawę żołnierza pol-

skiego, który mimo że opuszczony przez dowódców odważnie walczył z przeważającymi siłami wroga.

Po bardzo udanej części artystycznej młodzież ze śpiewem i muzyką odprowadziła swego gościa aż do rogatki wsi.

Podobnie przebiegały czwartkowe zebrania we wszystkich wsiach gostyńskich. Dzisiaj oficerów WP gościć będą mieszkańcy wsi powiatu czarnkowskiego, ostrowskiego i trzcianeckiego. W niedzielę spotkania z wojskiem organizują powiaty: Jarocin, Kalisz, Kępno, Koło, Krotoszyn, Śrem, Szamotuły, Turek i Września. (az)

Przemówienie Władysława Gomułki

Dokończenie ze str. 1
go. Zródłem, z którego wojna ta wypłynęła był system społeczno-polityczny jaki wówczas miały Niemcy. Naród niemiecki ponosił tylko odpowiedzialność za to, że w swej większości, nie uświadamiając sobie istoty tego systemu, udzielał mu poparcia, dał się oszukać hitlerystom i umożliwił mu objęcie steru państwa państwa.

Za wojnę tę ponoszą odpowiedzialność kapitaliści i obywateli, którzy panowali nad narodem niemieckim. Rozpalił ją militarystyka i imperialiści niemieccy.

Narody nie chcą wojen, nie są sobie wrogami, chcą żyć ze sobą w zgodzie, przyjaźni i braterstwie.

Gdyby Niemiecka Republika Federalna obejmowała całe Niemcy — siły militarystyki i imperializmu urosłyby do takiej potęgi, że mogłyby się znowu ważyć na przekroczenie progu, za którym znajduje się przepaść wojny.

To też kiedy mówimy, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest niezmiennie doniosłym czynnikiem zabezpieczającym pokój w Europie, nie ma w tym najmniejszej przesady.

Mówca stwierdził dalej: rząd niemiecki dobrze wie o tym, że źródłem napięcia jest wieloletnia polityka jego poprzedników wobec NRD, polityka kontynuowana, mimo zmiany jej form i metod przez wielką koalicję niemiecką. Na swoję propozycję „odprężeniowej” zacierpniętej z arsenału wojny psychologicznej, koalicja ta otrzymała od zjazdu naszej partii rzeczową i konstruktywną odpowiedź.

W. Gomułka podkreślił następnie, że najbardziej dynamicznym czynnikiem rozwoju i cementowania braterskiego sojuszu, łączącego nasze sąsiadujące państwa i narody, jest rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Dobrym przykładem zmianom w tych sferach jest powstanie międzynarodowej organizacji gospodarczej i naukowej — OIEG. W tym celu, dyktowanej przez obiektywną konieczność współpracy, szczytów osiągnięć nauki i techniki w służbę gospodarki narodowej, jest kombinat w Schwedt.

Tu, w Schwedt, powstaje przemysł petrochemiczny, nowa, szybko rozwijająca się gałąź przemysłu chemicznego. Równoległe i nieie i rozbudowuje się podobny kombinat rafinacyjny i petrochemiczny w PRL — w Płocku. Decyzja o podjęciu tych doniosłych inwestycji zależała jednak od tróstronnego porozumienia między Związkiem Radzieckim, Polską i NRD w sprawie dostaw ropy i budowy potężnego, łączącego 4 tys. km długości, rurociągu. Schwedt stał się końcową bazą tej nafto-

Incydent graniczny iracko-kuwejcki

W środę rano podaje korespondent AFP w Kuwejcie, że do incydentu w strefie granicznej iracko-kuwejckiej. Oddział armii irackiej przekroczył granicę Kuwejtu i zaatakował terytorium, na którym robotnicy kuwejccy przeprowadzali wiercenia szybów naftowych. Żołnierze iraccy zdemolowali obóz robotników kuwejckich i zmusili ich do wycofania się w głąb kraju.

W czwartek Kuwejt złożył Irakowi notę protestacyjną. (PAP)

W polu, sadzie i warzywniku

Nie opylać rzepaku w czasie kwitnienia

Panujące w ostatnich dniach ochłodzenie wpływa hamująco na rozwój roślin w polu, sadzie i warzywniku, co zwiększa ich wrażliwość na porażenia przez choroby i szkodniki owadzie. Należy więc zwrócić szczególną uwagę na zabiegi ochronne, by uniknąć strat w plonach. Pamiętajcie jednak, że ba o przestrzeganiu przepisów, które dość ściśle określają, kiedy, o jakiej porze dnia i w jakim stadium rozwoju roślin można stosować środki chemiczne.

Na przykład plantacje rzepaku. Opanowuje go już srodysek, szkodnik niezwykle żarłoczny i złośliwy, który bez przeciwdziałania człowieka może zniszczyć cały przewidywany plon. Przy tej okazji prostujemy bardzo poważny błąd w notatce PAP, która ukazała się w „Głosie” nr 92 z dnia 20 bm. Napisano tam: „Koni nieczne są więc już w okresie kwitnienia rzepaku odpowiednie zabiegi chemiczne”. Zda-

nie to powinno natomiast brzmieć: Już w okresie przed kwitnieniem rzepaku. Niedopuszczalne jest bowiem, i w dodatku karalne opylanie lub opryskiwanie rzepaku jakimkolwiek środkiem chemicznym podczas kwitnienia. Po prostu ze względu na możliwość wytrucia pszczoły i innych pożytecznych owadów. A bez ich pomocy w zapylaniu, można stracić dużą część spodziewanego plonu.

W naszych sadach rozpoczęły już żerowanie larwy różnych szkodników owadów, zwłaszcza na czereśniach, jabłoniach i wczesnych odmianach śliwek. Jednakże z uwagi na kwitnienie niektórych gatunków drzew owocowych i oblatywanie ich przez pszczoły, zabiegów chemicznych można dokonywać tylko we wczesnych godzinach rannych lub późnowieczornych — gdy pszczoły znajdują się w ulach. Opryskiwania sliw przeciwko rójce owocniczej można z dobrym skutkiem dokonać po opadnięciu płatków kwiatowych.

Na rozsadnikach warzywnych i uprawach inspekcyjnych pojawiła się pchełka ziemna. Można ją zwalczać przy pomocy preparatów grupy DDT, ale po uprzednim wyrwaniu wszelkich kwitnących w najbliższym sąsiedztwie chwastów na których z reguły gospodarują pszczoły. A w ogóle — stosowanie środków chemicznych powinno być uzasadnione z fachowcami terenowej służby ochrony roślin. (kj)

Dla Pątnowa

Turbogenerator 200 MW w budowie

Załoga Dolnośląskich Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne „Dolmel” we Wrocławiu buduje olbrzymi turbogenerator o mocy 200 MW. Tak wielkich maszyn elektrycznych dotychczas nie budowali. Wytwarzają je tylko nieliczne fabryki w najbardziej uprzemysłowionych państwach.

Wrocławski turbogenerator 200 MW ważyć będzie łącznie 245 ton, przy czym jego największa część — stojan — 150 ton, a wirnik 42 tony. Reszta — to urządzenia pomocnicze. Agregat przeznaczony jest dla elektrowni w Pątnowie.

Prace przy budowie turbogeneratora przebiegają sprawnie. Załoga „Dolmela” podjęła się — dla uczczenia 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz 20-lecia swych zakładów — zakończyć budowę i próbę turbogeneratora do 27 września br. (PAP)

Wielka przeprowadzka w żerańskiej FSO

O 180 proc. wzrosnąć ma w Warszawie w obecnej pięciolatce — w stosunku do poprzedniej — produkcja samochodów osobowych i tzw. pochodnych (taxi, combi, sanitarki, pick-upy). Żerańska FSO czeka więc wyjątkowo trudny egzamin. Równoległe z realizacją planów produkcyjnych w br. 28,5 tys. „Warszaw” i „Syren” oraz o połowę więcej niż w ub. roku części zamiennych, wykonuje ona olbrzymie prace związane z rozbudową i rekonstrukcją techniczną zakładów oraz przygotowaniem do rozpoczęcia produkcji nowego typu samochodów, opartych na licencji „Fiata”.

Od kilkunastu dni „pełną parą” odbywa się już wielka przeprowadzka urządzeń wydziałów montażowych obecnie produkowanych pojazdów z dotychczasowych pomieszczeń do przebudowanych odpowiednio hal byłych zakładów naprawy autobusów. Część przeniesionych na nowe miejsce maszyn już pracuje, a cała przeprowadzka zakończona zostanie w czerwcu.

Aby nie dopuścić do przerw w montażu gotowych samochodów, zgromadzono duże zapasy różnych części karoserii i podwozia. (PAP)

Wieczni tułacz



Fot. — H. Matuszewski

Długo trwała nasza pogoda za Janem Matuszewskim, pracownikiem Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, zatrudnionym tam w charakterze brukarza. Wreszcie złapaliśmy go w Poznaniu na zebraniu Samorządu Robotniczego PPRD.

— Czym charakteryzuje się zawód brukarza?

— „Jak nie będziesz się uczył, to pójdiesz kamieniem tłuc na szosie” — mawiają niekiedy rodzice do swych dzieci. — Jestem brukarzem już ponad 30 lat, a zawód ten zdobywałem przez 4 lata, ale muszę powiedzieć, że nie żałuję wyboru, choć na pewno początkowy okres był trudny. Przed południem pracowałem jako pomocnik na budowie, a w godzinach wieczornych chodziłem do szkoły. Nie chcę przeceniać znaczenia mojego zawodu, ale po to by inni mogli jeździć wygodnymi i równymi jezdniami, by nie potykali się na chodnikach, potrzebni są właśnie wykwalifikowani brukarze. Zawód to na pewno nie lekki, ale gorzej w nim jest to, że nigdy nie pracujemy na jednym miejscu. Na przykład nasze przedsiębiorstwo posiada swoją siedzibę w Poznaniu. Roboty prowadzi jednak w różnych punktach kraju. Mieszkając w Wil-

kowyci koło Jarocina, pracowałem już na budowach w województwach wrocławskim, opolskim, katowickim i innych. Teraz robię przy remoncie drogi łączącej Poznań z Ostrowem. Mam zatem do domu stosunkowo blisko, ale i tak bywam tam tylko raz w tygodniu. A co mają robić moi koledzy, którzy mieszkając w Poznaniu lub gdzieś w województwie poznańskim pracują o 300 i więcej kilometrów od domu? (Większość załogi PPRD — około 1100 osób — składa się głównie z mieszkańców Wielkopolski — przyp. red.). Nic więc dziwnego, że nazywają nas „wiecznymi tułaczami”, a rodzinę oglądamy czasami tylko raz w miesiącu.

— Jaka budowa najbardziej utkwiała Panu w pamięci?

— Chyba trasa W—Z w Warszawie. Pracowałem tam w latach pięćdziesiątych. Nasza poznańska grupa brukarzy była przez wiele godzin dzień oblegana przez gapiów, którzy nie mogli się nadziwić, dlaczego pracujemy na stojąco. Brukarze warszawscy wykonują bowiem swoje czynności kłęcząc. Te różne systemy pracy datują się jeszcze sprzed wojny. W Poznaniu, na Śląsku i Pomorzu istniał wśród brukarzy zwyczaj pracy bez zginania kolan. Ma to swoje dobre i złe strony. Unika się w ten sposób reumatyzmu, którego można się nabawić pracując na kłęczkach, mimo specjalnych ochraniaczy na kolanach. Z drugiej strony już po kilku godzinach pracy systemem „poznańskim” trudno rozprostować grzbiet. Młodzi ludzie nie garną się do tego zawodu. Nowa kadra brukarzy jest przeto bardzo szczupła i rekrutuje się głównie z robotników fizycznych, którzy zatrudnieni przy kopaniu, po kilku latach pracy w przedsiębiorstwie drogowym uczą się tego zawodu i zostają brukarzami.

— Jak wykonują swoją pracę?

— Różnie. Nasz zawód wymaga dużej systematyczności i dokładności. Każdy metr żeł ułożonego i ubitego podkładu wpływa potem ujemnie na nawierzchnię. W tych miejscach powstają dziury i zalamania. Szczególną uwagę trzeba zwracać na dokładność pracy przy budowie nowych dróg. Wtedy kładzie się przede wszystkim granitowa kostka, która ma szczególne tendencje przesuwania się na różne strony. Kto więc nie uważał w czasie pracy, będzie później oglądał kłopotliwe jej efekty.

Notował:

MACIEJ STABROWSKI

KWIETNIOWY MANIFEST WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

W ciągu miesiąca od czasu jak Rewolucja Marcowa obalila samowładztwo carskie, stołeczny Piotrogród był widownią nie jednej manifestacji powitalnej dla działaczy rewolucyjnych. W pierwszych dniach — dla uwalnianych z miejscowych więzień. Później — dla powracających z odległych katog lub z emigracji.

Ale o tym, iż wieczorem 16 kwietnia 1917 roku oczekiwany jest na Dworcu Finlandzkim ktoś szczególnie popularny i ważny świadczą nie tylko wyjątkowo tłumnie napływające w jego rejon rzesze robotników, marynarzy, żołnierzy. Bowiem obok działaczy bolszewickich, przybyłych na powitanie swojego Lenina, pojawili się na dworcu także i ich przeciwnicy: aktywiści pracy socjaldemokratycznej. Na razie zwycięzcy; posiadający mienszewicko-eserską przewagę w radach delegatów robotniczych i żołnierskich. Upojeni sukcesem zastąpienia samowładztwa demokracją burżuazyjną, popierający więc Rząd Tymczasowy i program kontynuowania wojny. Zdając sobie jednak sprawę, że wkrótce masy obudzą się z euforii marcowego sukcesu i ponowia żądanie pokoju, ziemi, chleba.

Że zaś zdaniem prawicowych socjaldemokratów Rosja do „socjalistycznych eksperymentów całkowicie nie dojrzała” — obowiązkiem chwili wydaje się mienszewickim przywódcom nawiązać „konstruktywnej współpracy” z bolszewikami. „Konstruktywnej” w tym sensie, że zapewniającej także bolszewickie poparcie, dla ich, ugodowego stanowiska wobec burżuazyjnego Rządu Tymczasowego księcia Lwowa i do wojny, od czasu obalenia caratu ponoć już sprawiedliwej, obronnej a nawet rewolucyjnej.

Tajemnicą poliszylną jest, iż między bolszewickimi działaczami Piotrogródu, zarysowały się właśnie rozbieżności w sprawie dalszej strategii politycznej. Wiadomo wszakże, iż decydujące rozstrzygające znaczenie dla ustalenia programu działalności, będzie miało stanowisko powracającego z emigracji nie kwestionowanego wodza partii. Oto dlaczego obok działaczy bolszewickich, są także na dworcu reprezentujący Radę Piotrogradzką mienszewicy: Sko bielew i Czheidze. Ten ostatni z przygotowana starannie, pełną komplementów oracją, mającą zachęcić Lenina do „znalezienia wspólnego języka”.

Ale oto wjeżdża pociąg. Zrywa się burza powitalnych oklasków. Wznoszą się tysiące pozdrawiających przybysza rąk. Tysiące oczu wpatrują się w krępego człowieka, który ledwie wysiadł z wagonu, ledwie po dziesięcioletniej nieobecności stanął na rosyjskiej ziemi — wzniesiony został ponad tłum. Już go do nieśli do gmachu dworca, gdzie przewidziano oficjalną ceremonię. Czheidze nie ma już czasu na dokonanie oferty „konstruktywnej współpracy”. Jej adresat bowiem po prostu opuszcza paradną salę. Wychodzi na zatłoczony plac...

W pobliżu dworcowego budynku góruje nad tłumem masyw samochodu pancernego. Skoro więc tylko ktoś krzyknął: — „Na broniewnik! Widniej budżet!” — wtórują mu setki, tysiące. Tak oto po chwili w blasku pochodni pojawia się ponad płytą pancerną — Lenin. I skoro tylko wypowiedział metalicznym głosem — chyba po raz pierwszy jednocześnie do tak wielkiej liczby słuchaczy — owe rozdręgające charakterystycznym „r” słowo — manifest „Towarzystwo”, na placu zalega cisza. Umożliwiająca wysłuchanie przez tysiące zdań zwartych i spokojnych — pełnych jednak namietnego przekonania. Zdań, druzgocących nadzieje mienszewików. Proklamujących bolszewicki kurs na wypełnienie obowiązków partii rewolucyjnej proletariatu! „Niech żyje rewolucja socjalistyczna!”

...W cztery dni później

„Prawda” upowszechnia tezy przemówień wygłoszonych przez Lenina bezpośrednio po powrocie z emigracji. Co prawda sam autor zastrzegając się we wstępie — „Przyjechałem do Piotrogródu dopiero 3 (według starego kalendarza) kwietnia w nocy, mogłem więc oczywiście tylko we własnym imieniu i zastrzegając się co do niedostatecznego przygotowania, wystąpić 4 kwietnia z referatem o zadaniach rewolucyjnego proletariatu...” Drukowany tekst tego referatu — już zaakceptowany przez bolszewików, a więc będący już nie tylko wyrazem osobistych przekonań przywódcy — jest ujęty w tezy, co spowoduje nadanie mu historycznego określenia „Tezy Kwiecińskie”. Ale te „Tezy Kwiecińskie” wytyczają kierunki działania Wielkiego Października.

„Wojna ze strony Rosji różniąc przy nowym rządzie Lwowa i Spółki bezwarunkowo pozostaje łupieżczą wojną imperialistyczną...” Trzeba gruntownie, uporczywie, cierpliwie wskazywać na nierozważny związek kapitału z wojną imperialistyczną... Nie można zakończyć wojny istotnie demokratycznym pokojem, nie obalając kapitału... Zadnego poparcia Rządowi Tymczasowemu!... Rady delegatów robotniczych — to jedyna możliwa forma rządu rewolucyjnego... Póki jesteśmy w mniejszości — praca nasza polega na krytyce i wyjaśnianiu błędów — jednocześnie głosimy konieczność przejścia

całej władzy państwowej w ręce Rad Delegatów Robotniczych... Konfiskata wszystkich gruntów obszarniczych!... Przejście natychmiast do kontroli Rad Delegatów Robotniczych nad produkcją społeczną i podziałem produktów... Nie republika parlamentarna — lecz republika Rad Delegatów Robotniczych, Parobczeskich i Chłopskich w całym kraju, od dołu do góry... Niech żyje rewolucja socjalistyczna!”

Tak oto w pierwszych godzinach, w pierwszych dniach po powrocie do Rosji, Lenin wytyczył partii bolszewickiej, klasie robotniczej, masom pracującym Rosji perspektywę szybkiego przejścia do pierwszego, burżuazyjnego — demokratycznego etapu rewolucji, do ustanowienia władzy proletariatu i biednego chłopstwa. Wskazał jako formę tej władzy — Republikę Rad, choć bolszewicy nie posiadali jeszcze w radach większości. Określił nieprzejednany stosunek bolszewików do burżuazyjnego Rządu Tymczasowego i jego imperialistycznej wojny.

Lenin kończył właśnie 47 rok życia, a zarazem 30 rok udokumentowanego wyrokami i listami gończymi stażu rewolucjonisty. Mógł też legitymować się olbrzymim dorobkiem pisarskim z zakresu filozofii, socjologii, ekonomii, teorii państwa i rewolucji, teorii praktycznego działania partii proletariatu. Ale w tych dniach, w tych godzinach, podsumowując i swój dorobek teoretyczny, i swoje doświadczenie praktyczne, stawał się nie tylko przywódcą najbardziej radykalnej społecznie partii. Stawał się wodzem proletariatu. I to nie tylko Rosji.

MACIEJ OLSZEWSKI

TEATR

Spektakl aktorski

Stanisław Brejdygant rzadko w Poznaniu reżyseruje, rzadko też gra, chociaż na stałe jest w zespole poznańskiego teatru. Zainteresowanie teatralne ma bardzo konkretne: Dostojewski, adaptacja sceniczna, polska awangarda. Przede wszystkim jednak Dostojewski. Dobrze pamiętamy jego „Wiecznego małżonka” z Fryzlewiczem i Machalichą, z pierwszego sezonu Okopińskiego w Poznaniu, na początku 1964 r. było to znakomite, w kategoriach naszej sceny, przedstawienie: aktorsko, reżysero, adaptacyjnie.

Teraz mamy drugie — „Idiotę”. Stanisław Brejdygant adaptuje powieść F. Dostojewskiego, re-

żyseruje, gra główną rolę. Nowe przedstawienie ma jedną cechę wybitnych spektakli: własną atmosferę, powagę artystyczną, która każe widzowi z uwagą śledzić przedstawienie, nawet gdy zna tekst powieści i mimo że spektakl jest męczący i długi, na pewno nawet zbyt długi. Ma też to przedstawienie aktorów, ma rolę, znów w kategoriach sceny poznańskiej, świetne, ciekawe, starannie reżysero dopracowane. I ma plastykę sceniczną, która w jakimś stopniu też jest jedną z przyczyn sukcesu artystycznego spektaklu.

Zofia Wierchowicz zbudowała scenę przesłaniami na różnych głębokościach. Są one jakążś aluzją do wielkiej rozpiętej pajęczyzny. Przed tą pajęczyną rozgrywa Brejdygant akcję. Zza niej wychodzą na plan aktorzy. Młody książę o umyśle i sercu naiwnego dziecka. Piękna kobieta: Nastazja Filipowna, o którą przetarg wieść będą przez cały czas bohaterzy spektaklu, piękna i mądra Aglaja, prymitywny i zaborczy Rogożyn, o którą przetarg wieść będą przez cały czas bohaterzy spektaklu, piękna i mądra Aglaja, prymitywny i zaborczy Rogożyn. Dramat ich wzajemnych powiązań, walk, prób ucieczek, powrotu i wyzwolenia wypełni całe przedstawienie. By w zakończeniu przynieść moment spodziewanego tragizmu, grozy, rezygnacji, pogodzenia.

Nowa adaptacja Dostojewskiego jest spektaklem wybitnie aktorskim. Daje ona aktorom szansę zbudowania roli, daje materię, z której można ukształtować pełną, autentyczną sylwetkę bohatera spektaklu. Wielu aktorów na pewno tę szansę wykorzysta-

ło: Nogajówna, Adamczewski, Brejdygant, Wróblówna. Kazimiera Nogajówna gra Nastazję Filipownę. Pokazuje aktorską ironię, zmniejszenie psychiczną postaci, trafność rysunku kreowanej postaci, jego złożoność. Jest w tej roli sylwetka cynicznej, upadłej kobiety, ale jest też cień szlachetności, dobroci, który świadczy o trafnym zrozumieniu i odczytaniu postaci. Andrzej Adamczewski rolę Rogożyna w pełni reabilituje się za Konrada. Nie ufa tylko barwie swego głosu, gra, kreśli sylwetkę groźną, plastyczną, bardzo rosyjską — żywcem przeniesioną z kart powieści. Rola tytułową prezentuje autor spektaklu. Gra na maksymalnym ściszeniu, na szepcie, na nucie nieśmiałości, zakłopotania. Dobrą rolę zapisuje też do rejestru swych scenicznych postaci Hanna Wróblówna jako Aglaja. Pozostałe nie są już tak aktorsko trafne. Przede wszystkim Lebediew Henryka Olszewskiego zbyt chyba groteskowo, blazeńsko od czytany, raczej przez pryzmat teatru Gogola czy Suchowo-Kobylina niż Dostojewskiego. Trzeba jednak podnieść jeszcze jedną postać — całkiem epizodyczną. Ferdyszczkeni — Wirgiliusza Grynia jako przykład dobrego aktorskiego epizodu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu „Idiotę” — adaptacja sceniczna powieści F. Dostojewskiego. Adaptacja i reżyseria: Stanisław Brejdygant, scenografia Zofii Wierchowicz, muzyka Ryszarda Gardo.

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Od czasu do czasu tylko ktoś próbował chwycić za klamkę, i urwać ją. W ogólnym zamęcie następowało sobie na nogi, unosząc w podnieceniu ręce, łokciami potracano głowy palcami zahaczano o twarze. Zdejmowane w zamieszaniu pakunki, spadały zamiast w ramiona właścicieli, innym na głowy. W jednej chwili powstało tyle nieporozumień, ilu było w przedziale podróżnych. W tym stanie rzeczy sprawa walczącej z Archibaldem wywiadowcy wyglądała źle, i musiała zejść na dalszy plan.

Wzajemne pretensje tłoczące, i potracające się gromady — były to przeważnie podchmieleni Gaskończycy — doprowadzili do tego, że zamknięci w przedziale, zamiast przeć do jakiegoś rozsądnego rozwiązania, do wyjścia, zbiegli w kłęb, w zaciętym milczeniu wściekle kołtowali się w miejscu. Słychać było okrzyki, czasem syk bólu, szloch dzieci, albo warczenie Archibalda.

W pewnym momencie zorientowałem się, że wydarzenie osiągnęło swój szczyt, który lada chwila może się rozładować. Teraz należało działać błyskawicznie. Wiedziałem, że w takim wypadku nie wolno przeciągać struny. Kto chce wygrać psychologię tłumu, musi działać bezbłędnie. Potrzeba precyzji jest tu równie wielka, jak u specjalistów trudniących się minierstwem. Tłum przypomina ładunek wybuchowy. Jeżeli wymknie się nam z ręki, jeżeli zostanie w źle obranej porze, lub przez niedopatrznie puszczonego w ruch, jeśli stracimy nad nim panowanie, albo przeoczymy jakąś fazę jego działania, nie już nie jest w stanie naprawić błędu, skierować wydarzenia na wygodne nam tory.

W tym momencie poczułem, że coś szarpie mnie za nogę. To Pitz spod ławki dawał mi jakiś znak. W mig pojąłem o co chodzi. Nade mną, na półce, stał kos z dwoma kogutami. Kosz w środku był przegrodzony, bo były to dwa wrogi sobie koguty, wzięte na zawody do Canet. Walki kogutów, przypominało mi się, to przecież ulu-

biona rozrywka Gaskończyków! Pitz, zauważyłem, od dawna miał oko na te koguty. Ptaki cholernie nam się przydały. Szybko wspiąłem się, otwarłem koszyk. Koguty zdenerwowane hałasem, jak rakiety wyrzuciły w powietrze, wpadły między podróżnych, i tu rzuciły się na siebie.

Teraz dopiero rozpoczęła się prawdziwa piekło. Nie było na co czekać. Skoczyłem między nogi kłębiące się gromady. Odnalazłem Pitzę. Na czworakach dobiegaliśmy do klatki. Przekreślił zamek, uchylił drzwi. Wskoczyliśmy. Zatrzasnął je z powrotem. Obejrzałem się.

— Archi! — zawołałem.

— Szybko! — krzyknął wściekle biegnący do wyjścia Pitz. Roztrzącał ludzi, biegł gdzie największy tłok.

Peron pełen był wysiadających. Ruszyłem za nim. Za chwilę byliśmy już przed dworcem. Dworzec w Port Vendres — jak większość dworców na południu Francji — to mały, piętrowy, odrapany budynek, który wychodząc do miasta, mija się wzdłuż jego bocznej ściany. Potem przechodzi się przez furtkę w drucianym płocie, gęsto ocienioną w tym miejscu drzewami. Stoją tu palmy i duże drzewa liściaste. Przed dworcem jest mały plac. Od niego kreta uliczka prowadzi do miasta. Miasteczko jest stare, pełne wąskich, zagmatwanych zaułków. Bardzo stare handlowo-rybackie miasteczko, leżące nad Morzem Śródziemnym, tuż przy granicy hiszpańskiej. Kiedy znaleźliśmy się na tym placu, gdy zwolnił się, pewni, że uszliśmy cało, za naszymi plecami rozległo się wołanie:

— Złodzieje! Łapać złodzieja!

To agent, przeskakując tory, biegł z wyciągniętą w naszym kierunku ręką. Wyrwał się widać z przedziału. Wiedział, cwanik, że cokolwiek by krzyczał innego, tu, w Port Vendres, ludzie zamiast wydać, prędzej ukryliby nas. Miasteczko było wiekowym gniazdem przemytników, nikt tu nigdy nie lubił policjantów. O szpiclach nawet nie warto mówić. Na placu, koło dworca i u wylotu ulicy, stały grupy ludzi. Agent dął się jak opętany. Był coraz bliżej.

Spojrzelismy na siebie, i rzuciliśmy się co sił w tę jedyną uliczkę, wołając:

— Złodzieje! Łapać złodzieja! O! Tam! Tam! Tam leci! — jednocześnie pokazywaliśmy rękami przed siebie.

cdn.

„Polmag” rozszerza rynki

„Polmag” generalny dostawca maszyn i urządzeń górniczych zapowiada zwiększony wywóz na rynki zagraniczne. Do roku 1970 produkcja eksportowa fabryk Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Górniczych wzrośnie o około 88 proc. Bliższe trzykrotnie zwiększy się wywóz maszyn do krajów kapitalistycznych.

Duże nadzieje wiąże producenci maszyn i urządzeń górniczych z realizacją postępu technicznego. Do roku 1970 przewiduje się wykonanie 270 nowych prototypów i uruchomienie produkcji 154 nowych wyrobów. Znajdą się wśród nich kombajny do eksploatacji niskich pokładów, nowe typy wiertarek członowych i pomp, geologiczne urządzenia wiertnicze umożliwiające wiercenia do głębokości 3.000 metrów, nowe typy ładowarek pneumatycznych na gąsienicach, różnego rodzaju kołowroty zabezpieczające pracę ciężkich kombajnów itp.

Obok produkcji nowych wyrobów przewidziana jest modernizacja i unowocześnienie około 250 typów maszyn i urządzeń produkowanych obecnie. Około 50 typów maszyn zastarzających zostanie wycofanych.

Poważnie wzrośnie produkcja części zamiennych. Niektóre z zakładów urządzeń górniczych planują uruchomienie za granicą stacji naprawczych i warsztatów, które dokonywać będą na miejscu naprawy urządzeń w ramach gwarancji fabrycznych, a także przyrzucać miejscowe załogi do posługiwania się nowym sprzętem. (API)

Wielbłąd w oświacie

Postawiłem sobie pytanie: kim właściwie jest referent do spraw kultury w wydziale oświaty i kultury prezydium dzielnicowej rady na rodowej? Odpowiedź jest bardzo długa, proszę więc o łaskawą cierpliwość w czytaniu wymienionych po niżej, aczkolwiek nie wszy stkich, funkcji.

Jest dozorcą dziesiątków placówek kulturalno-oświa towych, zaopatrzonych — bo dba o ich właściwe wyposażenie, „drogomi-strzem” — bo dba o właściwą drogę ich działalności; mecenasem dysponującym jednak najmniejszym w prezydium budżetem; inspektorem bankowym (ba-da czy pieniądze zostały właściwie wykorzystane) i budowlanym (odpowiada za wszelkie niedociągnięcia!); organizatorem seminariów, narad, imprez, akademii, prelekcji, spotkań, wystaw, widowisk, konkursów, prze-gladów, eliminacji; plastykiem — dekoratorem, zna-wca sztuki plastycznej, mu-zycznej, literatury; biurom podać o dotacje, o salke; piszącym zawiadomienia, komunikaty, sprawozdania, analizy i syntezę, wykazy różnego rodzaju — od za-bytków poczasu a skoń-czyszy na zobowiązanych do działalności kulturalno-oświatowej zakładów pra-cu, scenariuszy, kosztory-sów itd.; biurom skarg i za-żeń; instruktorem, kon-

trolerem, inicjatorem; z obowiązku uczestnikiem narad różnych stowarzy-szeń, towarzystw, kół, ze-społów, komisji i podko-misji; winnym bądź pociągającym do odpowiedzialności (za niedociągnięcia); wydawcą informatorów. Jest w jednej osobie ośro-dkiem instruktazowo-meto-dycznym, maszynistką do pisania, czasem stolarzem.

Urządzuje od godziny 8 rano do późnego wieczoru, z tym że nawet różnych funkcji i obowiązków nie pozwala mu na urzędowa-nie przy biurku, co przy-nosi niepoehlebne słowa ze strony petentów. Tak oto wygląda mały wielbłąd w dużym gospodarstwie oś-wiaty.

Przy włączeniu refera-tów do spraw kultury do inspektoratów szkolnych, otrzymujących odtąd tytuł wydziałów oświaty i kultu-ry, wiele mówiono o ko-rzusiach, jakie da ta reor-ganizacja. Wydziały miały zapewnić pomoc ze swojej strony: zastępstwa, maszy-nopisanie, księgowanie, włączenie nauczycieli do działalności kulturalnej itd. Tymczasem wudziały — zajęte wprowadzeniem programu 8-letniego w szkołach podstawowych, budowa szkół i internatów, nowymi metodami naucza-nia, realizacja kilkudziesię-ciomilionowych budżetów zepchnęły referaty do spraw kultury na margi-

nes swoich zainteresowań. Referenta obdarzono samo dzielnością, odpowiedzial-nością, małym budżetem i wielkimi zadaniami. Powo-lany do życia Pałac Kultury winien sprawować opiekę instruktazowo - metodycz-ną nad placówkami tereno-wymi, co by w dużej mie-rze odciażyło referenta. Cóż z tego! Pałac zarabiać musi na swoje utrzymanie, bo kolos-gmach kosztuje. Wprawdzie tu i ówdzie idzie z tą pomocą, ale jest ona sporadyczna i wycin-kowa. Ogólnie stwierdzić należy, że jednoosobowe re-feraty do spraw kultury w obecnej sytuacji nie mogą podobać swoim obowiąz-kiem w ramach godzin pra-cy, przepisanych ustawa-mi, które należy szanować.

Wyda mi się, że czas już zająć się tą sprawą. Komisje oświaty i kultury dzielnicowych rad narodo-nych mają pełne prawo przeanalizować pracę refe-ratów i wyciągnąć pewne wnioski. Są w prezydium wydziału, które mają nad-wyżki etatów, można by — moim zdaniem — jeden przesunąć do referatu kul-tury; jest bowiem rzeczą anormalną, że w jednym resorcie jest nadmiar robo-ty, a w innym — jej brak ukrywany ślimaczym tem-pem. Nie można też pomi-nąć wysuniętego na zeszo-roczy Kongresie Pol-skim Kultury dezyderatu usamodzielnienia i wzmo-cnienia referatu kultury. Nie zawsze bowiem ma-żeństwo z rozsądku — a ta kim niewątpliwie było po-łączenie kultury z oświatą — jest szczęśliwe.

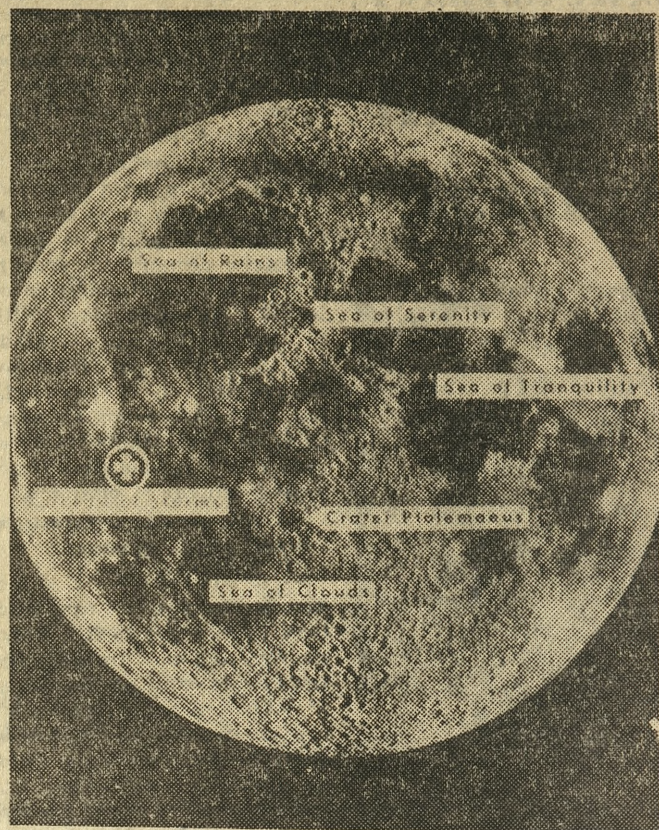
JÓZEF PIEPRZYK

Zanim wylądują człowiek

Po kilkudziesięciu godzi-nach lotu, uniesiony w przestrzeń przez potęż-ną rakietę „Atlas-Centaur”, wylądował miękko na Księżycu amerykański „Surveyor III”.

Telewizyjne kamery obser-wacyjne przekazują na Ziemię obrazy drogą radiową, przy czym przesyłanie obrazów roz-poczęło się jeszcze przed wylądowaniem, z odległości 1600 km od Księżycza. Wy-mienne filtry optyczne pozwa-lają kamerom dostarczać wszechstronne dane obserwa-cyjne, ukazujące nie tylko wygląd otoczenia, ale i dzia-lanie przyrządów naukowych. Specjalny przyrząd wiertniczy zdolny jest do wywiercenia w księżycowym gruncie otworu, w celu pobrania próbek grun-tu; analizę ma przeprowa-dzić odpowiednie urządzenie określające zawartość róż-nych pierwiastków i mineralny skład materiałów.

W roku ubiegłym — zna-miennym dla badań księży-cowych najpierw specjalistom radzieckim udało się umieścić na Księżycu pierwszą stację naukową Lunę 9. Ich sukces został powtórzony przez uczo-nych amerykańskich przez wy-słanie pierwszego Surveyora. Z kolei Lunę 10 stała się sztucznym satelitą Księżycza. Lunę 11, umieszczoną na or-bicie wokółksiężycowej, umo-żliwiła zbadanie przestrzeni



Krzyżek na zdjęciu (w pobliżu Oceanu Burz) oznacza miej-sce, w którym 19 bm. „Surveyor III” dokonał miękkiego lądowania księżycowego.

bezpośrednio otaczającej Księżyc. Lunę 12, jako na-stępny sztuczny satelita Sre-brnego Globu, badała okoli-ce położone blisko jego rów-nika i wykonywała zdjęcia re-jonów nad którymi przelaty-wała, przy czym samoczynne urządzenie wykonywało orbit-

ki zdjęć na pokładzie, a tele-wizyjna aparatura przekazywa-la je na Ziemię.

Tak oto, dzięki ogromnym postęmom astronautyki, Księ-życ staje się nam coraz bliż-szy i lepiej znany. Szturm na Księżyc trwa.

W. K.

SREBRNA PATELNI

Liczni turyści zatrzymujący się w pięknej, nowoczesnej restauracji GS w Strzalkowie zwrócili na pewno uwagę na Srebrną Patelnię, która wisi obok bufetu. Jest to wyróżnienie za prowadzenie przez lokal specjalnej polskiej potrawy, oczywiście na wysokim poziomie, albowiem Srebrnych Patelni przy-znaje się co roku niewiele. Do pierwszego konkursu w 1964 roku ogłoszonego przez redakcję maga-zynu turystycznego „Światowid” zgłosiło się 200 restauracji. W 1965 roku było ich już ponad 400, a w ubiegłym liczba rywalizujących zakładów przekroczyła 800. Dzięki tej inicjatywie w jadłospisach po-jawia się coraz więcej nazw o brzmieniu polskim; coraz więcej mistrzów patelni ubiega się o pierwszeństwo i przywraca sławę polskiej kuchni. W tym roku zno-wu 10 najlepszych zakładów otrzy-ma Patelnię „Światowida”.

Z KARNETEM CAMPINGOWYM

Dla amatorów zagranicznych

Kalejdoskop turystyczny

wojaży, którzy wakacje spędzają na campingach, Polska Federacja Campingu wprowadziła specjalne karty. Upoważniają one pol-skich turystów do 10-20 proc. niższej w opłatach za korzystanie z obozowisk za granicą. Ponadto po-siadanie kartetów łączy się z u-bezpieczeniem od odpowiedzial-ności cywilnej za szkody powstałe na campingu.

ZŁOTONOŚNA RZKA

W Sromowicach Niżnych obra-dował walny zjazd delegatów fli-sackich. Jedyna w Polsce wioska (i to nie zelektryfikowana!) będąca siedzibą Zarządu Głównego zamożnego i wpływowego stowa-rzyszenia użyteczności publicznej gościła przedstawicieli 5 monopo-listycznych ośrodków fliśackich zajmujących się spływem na Du-najcu. Dunajec jest niemal zło-tonośną rzeką. W zeszłym roku

przewieziono na tratwach 167 140 turystów a wpływy przekroczyły 8 320 000 zł. Z tej sumy wypłacono fliśakom 6 855 000 zł. Na zjeździe radzono nad kulturą obsługi tury-stów, podnoszeniem umiejętności fliśackich i przewodniczkich, wzbogacaniem folklorystycznej oprawy spływu. Wybrano również nowy skład Zarządu Głównego.

1000 IKON

Najnowszą atrakcją turystyczną są ikony. Turyści chętnie odwie-dzają ośrodki o szczególnym na-gromadzeniu tych obrazów sakral-nych wyobrażających sceny reli-gijne i postacie kultowe malowa-ne na płótnie, rzeźbione w drze-wie, układane z półszlachetnych lub drogocennych kamieni w mo-zaikę. Największe zbiory ikon po-siada Związek Radziecki i Bułga-ria. Ponad 1000 ikon prezentuje turystom Rzeszowszczyzna. Z oka-żi Międzynarodowego Roku Tury-styki muzea w Przemyślu i Sa-noku sięgnęły do swych maga-zynów i wyeksponowały do zwie-dzania przez turystów, niemalże pełne zbiory swych unikalnych ikon. (d)

CZWARTEK: 16.15 — kurs roln. „Ochrona roślin zbożowych” 17 — dla dzieci „Kino Płyś”, 17.15 — dla młodych „Fizyka na piątkę” — przed kamerą W. Lubbe. 17.45 — „W miodowym laboratorium” z cyklu „W pracowniach pozn. nau-kowców”, 18.05 — „Kwadrans za-gadek” — teleturniej, 18.45 — II progr. muz. - baletowy z cyklu: „Metamorfozy” w wyk. Poznań-skiego Zespołu Perkusyjnego pod dyr. J. Zgodzińskiego, 19.50 — Teatr „Kobra” — „Świadek” Z. Kazimierskiego, 21.30 — Trybuna telewizyjna.

PIĄTEK: 10.30 — „Jeśli masz ra-cję” film radz., 16.55 — dla dzieci „Miś z okienka”, 17.10 — dla młodych „20 km od Kłódzka” rep. filmowy, 17.25 — dla młodych „Jak dawniej drukowano książki”, 17.55 — Wszelchnia TV — „Księżyc 1970”, 18.25 „Wielokropek”, 20 — „Kro-nika Tygodnia”; 20.15 — Teatr TV — „Dragon” — E. Szustera, 21.15 — „10 minut recen-zji” — przed kamerą Wl. Maciąg.

SOBOTA: 10.30 — „Łatwe życie” film hiszp., 17.15 — „Tele-Echo”, 18 — „Sześć” („Bonanza”), 19.30 — Monitor, 20.05 — „Wyznanie” z se-rii „Błękitny express”, 20.45 — „Nad Wisłą” — progr. rozrywki-estradowy z Wesołego Miasteczka, 22 — sport, 22.10 — „Łatwe ży-cie” film.

NIEDZIELA: 10.25 — „Śladami kpt. Cooka” (odc. V — ostatni), 13.25 — „Odnawianie czy graba-że” z cyklu „W starym kinie”, 14.25 — PKF, 15 — dla dzieci — „Strofy na cześć Misia o Bardzo Małym Rozumku” A. A. Milne’a, 15.30 — „Zagłada eskadry” film radz., 18 — Estrada Literacka — „Niech się zbudzi drwal” Pabla Nerudy, 18.40 — Słownik wyrazów obcych, 20 — Teatr Rozrywk. — „Świeca zgasta” T. Kwiatkowskie-go. Wykonawcy: B. Kraftówna i W. Gliński, 20.50 — „Lunatyk” — film franc., 22.15 — sport.



PONIEDZIAŁEK: 16 — reportaż z zakładu wychowawczego, 17 — dla dzieci „Gapiszon kucharek”, 17.10 — dla młodych „Zwierzyńec domowy” (odc. II), 17.55 — Kino Krótkich Filmów, 18.25 — Maga-zyn Postępu Technicznego, 19 — z cyklu „Śladami Rewolucji” — w 50 rocznicę władzy radzieckiej, 20.10 — Teatr TV „Ostatnie rozmowy” wg pow. J. Putramenta — „Wrzesień”, 21.40 — „CIA i RWE” — progr. dok.

WTOREK: 10 — „Najdroższa” — film radz., 15.15 — przysposobienie roln. — „Miedzy polem a fabry-ką”, 15.55 — sprawozd. z meczu półfinałowego o Puchar Europy w piłce nożnej: „Dukla” Praga — „Celtics” Glasgow, 17.45 — dla dzieci „Zręczne ręce” — przed ka-merą H. Grygiel, 18 — Kino Fil-mów Amatorskich, 18.30 — „Gieda piosenki” — piosenki pozn. auto-rów i kompozytorów. Spiewają: A. Karsńska, U. Sipińska, B. Za-górska, G. Czarnecka, E. Hule-wicz, 20.30 — „Najdroższa” film.

ŚRODA: 10 — „Byłem naocznym świadkiem” film USA, 16.05 — „Przypominamy, radzimy” — „Wal-ka z chorobami jądroni”, 16.35 — PKF, 16.45 — „Tydzień bezpieczeństwa na drogach”, 17 — dla młodych — „Klub Pancernych”, 17.30 — „Nie tylko dla pań”, 18.20 — z cyklu „Wiele artyści” — gra trio w składzie: Artur Rubinstein, Jasha Heifetz, Grigori Piatigorski, 20.15 — „Byłem naocznym świadkiem” film, 21.05 — „Światowid”.

FILM

Szkoła łamania charakterów

„WZGÓRZE” — film pro-dukcji angielskiej. Scenariusz: Ray Rigby. Reżyseria: Sidney Lumet. Zdjęcia: Oswald Morris. Wykonawcy: Sean Conne-ry (b. sierżant Roberts), Har-ry Andrews (starszy sierżant Wilson), Ian, Bannen (sierżant Harris), Alfred Lynch (George Stevens), Ossie Davis (Jack King), Roy Kinnear (Monty (Bartlett), Jack Watson (Jack McGrath), Ian Henry (sierżant Williams), sir Michael Redgra-ve (lekarz wojskowy), Norran Bird (komendant obozu). Na-groda za najlepszy scenariusz na Międzynarodowym Festi-walu Filmowym w Cannes w 1965 r.

Tułowe wzgórze jest to pa-górek z piasku uspany w środku brytyjskiego obozu karnego gdzieś w północnej Afryce. Jest to obóz wojskowy, zysła się do niego ludzi, którzy zawiedli dowództwo armii Jej Królewskiej Mości; zdezerterowa-li, stchórzyli, pobili zwierzchni-ka, okradli, oszukali itp. itd. Przez pogórek trzeba przebiegać w

pełnym ekwipunku pod palącymi promieniami afrykańskiego słoń-ca. Przebiega się tak długo aż się padnie z wyczerpania. Wte-dy specjalna ekipa kilkoma wi-drami wody przywraca delikwen-towi przytomność. I można dalej forsować przekłete wzgórze.

Jest to jedna z metod stoso-wanych w obozie, a mających na celu przekształcenie wykoleje-ńców we wzorowych żołnierzy. Takie jest przynajmniej przekona-nie starszego sierżanta Wilsona, który faktycznie kieruje obozem. Dla niego „zrobić z kogoś czło-wieka” znaczy oduczyć go my-ślenia, zrobić z niego ślepo po-słuszną kukłę, która wykona na froncie czy gdzie indziej wszyst-ko, czego się od niej zażąda, albowiem będzie miała w pamię-ci, że wszystko jest bagatelą, wo-bec tego co się przeżyło w obo-zie. Należy więc „pensjonariu-szom” dać tak w kość, aby na-wet najgorsze poza obozem było dla nich wyzwoleniem. Robi to metodycznie przy pomocy nie-

których wiernych sobie strażni-ków, przy słabym zainteresowa-niu sprawami obozu ze strony je-go komendanta i przykrym oku-łom okiem przez wojskowego lekarza.

Dopiero śmierć jednego z więźniów zameczonego przega-nianiem przez wzgórze doprowa-dza do skandalu. Chce ten skan-dal wykorzystać były sierżant Ro-berts, który wie, że w tym piekle bronić. Ma wszelkie szanse wprowadzenia w obozie korzystnych zmian. Uda-remni mu jego plan wspólni-kiem, który nie wytrzyma-ją pierwemu i dokonują samosą-du na głównym kacie — sierżan-cie Williamsie.

Film „Wzgórze” wywołał szok w opinii światowej, dla której Anglia nie jest miejscem naj-sroższych obyczajów. Dla tej opi-nii pruski dryl wojskowy był szcze-gólnie wstrętny, tak jak znana jej była wyjątkowa brutalność po-licji amerykańskiej. A tu proszę, w brytyjskiej armii takie rzeczy. Miast wychowywać łamie się cha-raktery, pozwala się sadystom

wyladowywać ich zbrodnicze in-stynkty na bezbronnych ludziach. Uznano też powszechnie film za najodważniejszy i najbardziej szczyrych okazywanych w armii brytyjskiej, jaki kiedykolwiek po-kazano.

Film ma rzeczywiście znakomi-ty scenariusz. Nie przewidziano w nim żadnego bicia, żadnego roz-lewu krwi (poza małą scenką), a przecież spiętrzając sceny nie-ludzkiej tresury wywołuje się efek-ty tak okrutne, że wprost trudno w kinie wytrzymać. Ale film ma także świetnych aktorów. Wybija się wśród nich Sean Connery ja-ko niezłomny więzień i Harry Andrews jako faktyczny gospodarz obozu i autor bestialskich metod „wychowania obywatel-skiego”.

Film jest ciężkim oskarżeniem. Mówi on mocno i wyraźnie, że nie tędy droga, że to nie są spo-soby wychowawcze, że taką me-todą można człowieka wykoń-czyć, ale nie przekonać.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Bogata niedziela piłkarska w Wielkopolsce

Najbliższa niedziela obfitować będzie w Wielkopolsce w spotkania piłkarskie wszystkich klas.

Po remisowym wyniku uzyskanym przez Olimpię w zawodach o mistrzostwo II ligi w stolicy z Gwardią, kibice ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekują najbliższego meczu z Hutnikiem Nowa Huta. Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 11. W związku z zawodami uruchomione zostaną specjalne autobusy, które od godz. 10 do 11 kursować będą z Rynku

dalekopisem

GAŚIOREK BEZ STRATY SETA

Drugi dzień eliminacji kadry naszych tenisistów przed rozgrywkami o Puchar Davisa przyniósł kilka niespodzianek. Zesłowny reprezentant Polski Włodzisław Jamroz stracił szansę zakwalifikowania się do drużyny po porażkach z Maniewskim i Lewandowskim.

Najrówniejszą i najlepszą formę zaprezentował mistrz Polski — Wiesław Gaśiorek. Widać, że po był na Kubie, a następnie turnieje we Wrocławiu i we Francji pozwoliły mu już u progu sezonu dojść do formy. Gaśiorek wygrał z Lewandowskim 6:1, 6:1, i z Maniewskim — 6:2, 6:1.

Dwa zwycięstwa odniósł także Rybarczyk. Pokonał on reprezentanta Krakowa Nowaka 6:4, 6:4 i Wiesława Nowickiego 6:3, 6:1.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO DEBLISTEK

Kolejne zwycięstwo odniosły w grze podwójnej, na mistrzostwach świata w tenisie stołowym, odbywających się w Sztokholmie, nasze reprezentantki deblistki: Danuta Calińska i Czesława Noworyta. Polki, które w III rundzie eliminacyjnej pokonały parę polsko-rumuńską, Lisowska, Orisan — 3:0, uporały się również i — następną przeszkodą. W IV rundzie, Calińska i Noworyta wygrały z Angielkami: Wright i Smith 3:1.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI W SOFII

W drugim dniu, rozgrywanego w stolicy Bułgarii międzynarodowego turnieju koszykówki o Puchar Sofii, reprezentanci Warszawy pokonali drugą reprezentację Sofii 72:64 (39:36). W pozostałych meczach tego dnia, Budapest wygrał z Atenami 83:63 (43:27). Sofia I pokonała Berlin 78:70 (38:33), a Kijów wygrał z Hawaną — 64:63 (32:35).

FINAŁ „A”

W finale „A” mistrzostw Europy w koszykówce kobiet rozegrano w czwartek dalsze spotkania. W pierwszym meczu tego dnia NRD pokonała Jugosławię 58:61 (29:21).

FINAŁ „B”

W spotkaniu finału „B” mistrzostw Europy w koszykówce kobiet uzyskano w czwartek następujące wyniki: Brazylia — Włochy 60:50 (32:23), Bułgaria — Australia 67:52 (28:18). (t)

Jeżyckiego w kierunku stadionu gołęńskiego.

Ze spotkań o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej dużym zainteresowaniem cieszyć się będą małe derby Poznania. W sobotę o godz. 16.30 na boisku przy ul. Harcerskiej wystąpią drużyny Polonii i Lecha. Drugim meczem w lidze międzywojewódzkiej będzie niedzielny pojedynek Warty z Turkiem na stadionie. Początek zawodów o godz. 16.

Ponadto odbędą się mecze: Floty — Unia, Czarni — Polonia Gdańsk, Lechia — Budowlani, Calisia — Darzów, Zawisza II — Arkonia, Baltyk — Biełkint. W lidze okręgowej grają: Górnik Konin — Polonia Piła, Ravia Rawicz — Prośna Kalisz, Grunwald — Zjednoczeni Września, Strella Gniezno — Stal Ostrów, Ostrovia — Energetyk, Lech II — Dyskobolia.

Ponadto odbędą się 18 spotkań w klasie A, 33 mecze w klasie B i wiele w klasach niższych. (x)

Ciekawe mecze szczypiornistów Grunwaldu

Piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu, uczestniczący w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi, znajdują się na razie na ostatnim miejscu w tabeli. Dzisiaj i jutro kibice wojskowych będą mieli okazję oglądać dwa mecze: z Wybrzeżem Gdańsk i Spójnią Gdańsk. Początek dzisiejszego spotkania z Wybrzeżem o godzinie 18 w sali przy ul. Marceleskiej. Jutro w niedzielę Grunwald grać będzie o godzinie 16 ze Spójnią Gdańsk, również w sali przy ul. Marceleskiej.

Najciekawsze zadanie czeka szczypiornistów Grunwaldu w meczu z liderem tabeli Wybrzeżem Gdańsk. Zawodnicy tego zespołu reprezentują w tegorocznych rozgrywkach bardzo wysoki poziom i trudno będzie poznać ich na wyjeździe. Potrzebne punkty powinni wojskowi zdobyć w spotkaniu ze Spójnią Gdańsk, która podobnie jak Grunwald okupuje dolne rezyjny tabeli. Własna sala i publiczność powinna pomóc wojskowemu.

Regaty długodystansowe na Warce

Tradycyjne długodystansowe regaty wioślarskie na Warcie odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 9.30. Udział w tej imprezie zapowiedziały wszystkie poznańskie kluby wioślarskie. Start i meta znajduje się przy przystani PTW Tryton, ul. Piastowska. (b)

Hokej na trawie Olimpijski Ośrodek Specjalistyczny w Poznaniu

Olimpijski Ośrodek Specjalistyczny dla hokeja na trawie umiejscowiony został przy WKS Grunwald. Klub ten zobowiązany jest do udostępnienia swych obiektów i sprzętu dla 32 członków kadry narodowej. Jej trenerami są Sobiesław Paczkowski i Henryk Zielażek. Opiekę zdrowotną sprawuje lekarz Józef Czachor.

W składzie kadry jest 17 zawodników z Poznania, 9 z Gniezna, 5 z Katowic i Siemianowic, 1 ze Środy.

Reprezentacja młodzieżowa Polski udaje się 27 bm. na międzynarodowy turniej do Belgii, gdzie wystąpią reprezentacje młodzieżowe NRF i Belgii oraz reprezentacje okręgowe, m. in. z Holandii. Kierownikiem wyprawy jest Czesław Olejnik, który będzie pełnił również funkcję sędziego oraz Henryk Zielażek będzie się opiekował zawodnikami.

Do dwóch, niewątpliwie ciekawych spotkań pomiędzy lokalnymi rywalami dojdzie 22 i 23 bm. w Poznaniu. W sobotę odbędą się na boisku przy ul. Marceleskiej mecz Warta — Lech, na jutro zmierzą się również na tym boisku zespoły Warty i Grunwaldu. Ponadto w sobotę rozegrane zostaną następujące pojedynki: Polonia Środa — Grunwald, w Gnieźnie — Stella, w Rogowie — LKS — Sparta Gniezno we Wrocławiu — Sparta — AZS i w Gliwicach — Piast — Siemianowiczanka; w niedzielę: Polonia — Lech, LKS — Stella, Start — Sparta, Piast — AZS, Sparta Wrocław — Siemianowiczanka. (p)

Wiosna w kaliskich LZS-ach

Ludowe Zrzeszenie Sportowe w Kaliskiem otworzyło uroczyste tegoroczny sezon cyklem imprez pod wspólnym hasłem „Wiosna w LZS-ach”. Ogółem w ciągu dwóch niedziel, 9 bm. i 16 bm., odbyły się 173 imprezy, w których udział wzięło 4.490 członków, w tym 1182 kobiety. Największą popularnością cieszyły się: piłka nożna — 17 imprez, 500 startujących, piłka siatkowa — 29 imprez — 570 startujących, w tym 220 kobiet oraz piłka ręczna — 19 imprez, 400 startujących, w tym 145 kobiet.

Można powiedzieć, iż początek sezonu sportowego w LZS-ach był dobrym przykładem masowości sportu wiejskiego. W rozgrywkach brała udział także młodzież niezrzeszona w klubach bądź sekcjach.

W ramach akcji „Wiosna w LZS-ach” zorganizowano także 66 imprez turystycznych — w których udział wzięło 2066 osób. Odbyły się także konkursy motocyklowe „Złotego Kasku”. (mat)

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Niechłód pow. Leszno przyjmuje do pracy zaraz — WYKWAŁIFIKOWANEGO OBOROWEGO. Mieszkanie w nowym budownictwie 3-izbowe, wymagane z rodziny dwóch stałych pracowników (mężczyzn) do pracy w oborze. Również od 1 maja br. przyjmie — OBOROWEGO mieszkanie dwuizbowe, obora bezgruzowa na 200 sztuk krów, zmechanizowana z udojem mechanicznym. Autobusy, sklepy GS, szkoła w miejscach. Na przyjęcia nie uwzględnione odpowiedzi nie będziemy udzielać. W3055

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Kościele, Aleje Kościuszki 17 zatrudni zaraz — KIEROWNIKĄ Sekcji Produkcji Piekarniczej. Wymagane ukończone technikum piekarnicze względnie wykształcenie średnie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W3104

— EKONOMISTÓW — z wyższym wykształceniem ekonomicznym, lub prawniczym z 2-3-letnią praktyką lub średnim wykształceniem ekonomicznym z co najmniej 4-5-letnią praktyką. — INŻYNIERÓW budowlanych, instalacji wod.-kan., c. o., elektryków z praktyką co najmniej 2-3-letnią w wykonawstwie lub w nadzorze z uprawnieniami w zakresie nadzoru i wykonawstwa. — TECHNIKÓW budowlanych, instalacji wod., kan., c. o., elektryków z praktyką 4-5-letnią, wykazane uprawnienia w zakresie nadzoru i wykonawstwa. — ZAOPATRZENIOWCÓW — ze znajomością branży budowlanej, sanitarnej i elektrycznej z co najmniej 2-letnią praktyką. Warunki pracy i płacy — w perspektywie warunki mieszkaniowe, do uzgodnienia na miejscu. Podania wraz z życiorysem, świadectwo szkolne, dokumenty o przebiegu pracy zawodowej, składać osobiście w Krotoszynie, ul. Młyńska 2. W2765

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

— CIESLI — BETONIARZY — MURARZY — PŁYTKARZY — DEKARZY — BRUKARZY — ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH — POMOCNIKÓW OPERATORÓW na sprzęt ciężki — OPERATORÓW na spychacze — OPERATORÓW na żurawie wieżowe — OPERATORÓW na żurawie samojezdne — OPERATORÓW na spycharki — OPERATORÓW na lokomotywy spalinowe — OPERATORÓW na lokomotywy na bocznicę — OPERATORÓW na suwnice bramowe — OPERATORÓW na wózki akumulatorowe. Praca wyłączenie na terenie m. Poznania. Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. K2830



Uczennice krawiectwa damskiego przyjmie. Adres: wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45990g

Ucznia przyjmie Warszawa Tokarski, Poznań, ul. Staszica 21. 46009g

Uczeń fryzjerski męski potrzebny Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46096g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 44773g

Udziałem korepetycji z matematyki VIII — XI klasy. Tel. 721-68. 45302g

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 45602g

Niemieckiego ucze najnowsza metodą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46042g

Kupno

Kupię karoserię 4-drzwiową do furgonu „Skoda” 1200. Edward Martyniuk, Wągrowiec. 45934g

Puch — pierze nowe i mało używane kupuje firma „Polpolum” Poznań, Rynek Łazarski 2, tel. 639-56. 45950g

Dafnie każdą ilość kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 46024g

Kupię motorower „Simon” nowy lub po małym przebiegu. A. Odobny, Podstolice, p-ta Nekla pow. Września. 46030g

W Zmarłym straciłmy wzorowego i ofiarne-go działacza społecznego, prawego, szlachetnego człowieka oraz nieodżałowanego towarzysza i kolego.

Zegnąć Go ze smutkiem składamy Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 kwietnia 1967 r. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ W POZNANIU

W Zmarłym straciłmy wzorowego i ofiarne-go działacza społecznego, prawego, szlachetnego człowieka oraz nieodżałowanego towarzysza i kolego.

Zegnąć Go ze smutkiem składamy Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 kwietnia 1967 r. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ W POZNANIU

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W OSTROWIE WLKP., ul. Wolności 3

przyjmuje na terenie miasta i powiatu prowadzenie wg zasad zryczałtowanego rozrachunku gospodarczego następujące zakłady: — ślusarskie, hydrauliczne, mechaniki samochodowej, motocyklowej, galwanizacyjne, fryzjerskie i inne.

Spółdzielnia jest skłonna wyposażyć zakłady w niezbędny sprzęt. Równocześnie zorganizujemy zakłady w wypadku posiadania pomieszczeń. Blizszych informacji udziela Zarząd Spółdzielni codziennie w godzinach 7 — 9 W2708

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rew. VII, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska 1a podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1967 r. o godzinie 16 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 27 m. 10 odbędzie się I licytacja ruchomości składających się z: 1 odbiornik radiowy „Turandot” i magnetofon „Smaragd”, 1 stolik pod odbiornik, 1 szafa kombinowana, 1 stół rozkładany, 6 krzeseł wyściełanych, 1 telewizor „Tesla-Nagryz”, 1 szafa biblioteczna i 1 kredensik jasny. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K3213

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” Poznań, ul. Bułgarska 39a ogłasza PRZETARG na

MOSIADZOWANIE z polskimi pinesek technicznych w ilości ca 1000 kg miesięcznie.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać pod w. w. adresem w terminie 7 dni od daty ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ogłoszenia o godz. 12 w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo nie przyjęcia oferty bez podania przyczyn. K3251

Spółdzielnia Pracy „Galmot” w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 176 — ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTÓW KAPITAŁNYCH MASZYN:

1. piła ramowa PR-300 — nr inw. 27/403/1
2. frezarka uniwersalna TSS-150 — nr inw. 7/400/4
3. frezarka rowolwerowa RV-32 — nr inw. 14/400/11
4. frezarka pozioma FP-800 — nr inw. 26/041/2
5. piec elektr. komorowy PEKC-124 — nr inw. 59/452/1

Termin wykonania do 31. VIII. 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zaskłanych kopertach należy składać w sekretariacie Spółdzielni, w terminie do 30. IV. br.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K2858

Zakład Przetwórczy Kaziery w Murawnej Gólinie, ul. Przemysłowa 3

UNIEWAŻNIA

zaginione zezwolenie nr 4/404 z dnia 31. I. 65 na zakup matrycy i kalki hektograficznej, wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29. K3161

Nieruchomości

Okazja! Gospodarstwo prywatne 25 ha ziemi penszno-buraczanej, budynki dobre, elektryfikowane, stacja kolejowa, autobusowa, szkoła, spółdzielnia zaopatrzenia i zbytu na miejscu — sprzedam z powodów starości. Jan Chudziński, Procyń, pow. Mogiła, woj. bydgoskie. 46542g

Pół wili dwurodzinnej wyłączonej (wolne 2 pokoje, kuchnia), w dzielnicy Jeżyce sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46638g

Spiesznie kupię lub wydzierżawię parcelę w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46648g

Kupię wille — dom trzypokojowy lub polowę w Poznaniu przy komunikacji. Warunek: wolne. Poważne oferty z opisem kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46935g

Sprzedam 2 ha ziemi. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45921g

Willa 3-pokojowa superkomfortowa 500.000 zł, wpiaty 400.000 zł; połowa bliźniaka 5-pokojowa, komfortowa 450.000 zł, w stanie surowym 350.000 zł. Dom z 3-morgowym sadem 275.000. Połowa wili, piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka 225.000 zł. Warunek: pokój, kuchnia do zamiany. Podobna połowa, parter, 180.000 zł — poleca Adamski, Poznań, ul. Matejki 33a. 46934g

Różne

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 44808g

Obligamy guzik na po czekaniu bez dopłaty, paski, dziurki, okretkę, skracanie halek, mierzki, piosonowanie wykonujemy ta nio w jednym dniu. Haftopis, Poznań, Mylna 24, tel. 423-27. 44868g

Widówki naprawiam i do rabiam wszelkie części zamienne. W. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10. 45063g

Wypisuję dyplomy, laurki, cenniki, ceny itp. wieszki. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45985g

Dnia 20 IV 1967 zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, szwagierka i babunia, przeżywszy lat 65, 6p.

Wiktorja Zielińska z domu WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 IV 1967 r. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Staszica 1,
Szamotyły, Katowice, Gniezno 46951g

Dnia 20 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, w wieku lat 44, nasz ukochany mąż i tatuś

mgr Bernard Daszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 kwietnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA Z CÓRKAMI

RODZICE I RODZENSTWO 46945g

Dnia 20 kwietnia 1967 r. zmarł niespodziewanie

mgr Bernard Daszkiewicz

prokurator wojewódzki

wieloletni współpracownik Technikum Łączności w Poznaniu, wielki przyjaciel młodzieży, serdeczny i nieodżałowany kolega.

Z głębokim żalem o tym zawiadamiają
DYREKCJA GRONO PEDAGOGICZNE
MŁODZIEŻ I KOMITET RODZICIELSKI
Technikum Łączności im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu 46923g



POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Mariusz Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76; w godz. od 9-16: redaktor naczelnny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-6

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 16.30 „Orfeusz w piekle” (przedstawienie zamknięte); OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Bamba w oazie Tonga”; g. 19 „Laznia”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Fircyk w załotach”; KALISZ: „Skłania menażeria”; PILA: „Romeo i Julia”; WIELUN: „Mój biedny Marat”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Powrót na ziemię”; „Hamida”; CZARNKÓW: „Koty”; GNIEZNO — Lech: „Człowiek z karabinem”; Polonia: „Mocne uderzenie”; GOSTYN: „Matężstwo z rozsądku”; JAROCIN: „Szyfry”; KALISZ — Kosmos: „Bokser”; Oaza: „Fanfan Tulipan”; Stylowe: „Boccaccio 70”; Syrena: „Przybycie Tytana”; „W kraju Komanczów”; KEPNO: „Niagara”; KŁODAWA: „Trzydziesty trzy”; KOŁO: „Pieski świata” (Mondo cane); „Ten najlepszy”; KONIN — Energetyk: „Radość o poranku”; Górniki: „Między liniami ringu”; KOSCIAN: „Zejście do piekła”; KROTO-SZYN: „Człowiek ucieka”; LESZNO — Klubowe: „Zawsze w niedzielę”; Panorama: „Bariera”; — MIEDZYCHÓD: „Don Gabriel”; NOWY TOMYSL: „Z piekła do Teksasu”; OBORNKI: „Viva Maria”; OSTROW — Roma: „Chata wuja Toma”; Słońce: „Chudy i inni”; OSTRESZÓW: „Ktokolwiek wie...”; PILA — Ikar: „Viva Maria”; Iskra: „Pogarda”; Koral: „Chata wuja Toma”; PLESZEW: „Winnetou” (I i II s.); RAWICZ: „Z piekła do Teksasu”; SŁUPCA: „Rysopis”; „Śmierć Tarzana”; ŚREM — Klubowe: „Rancho Texas”; Słonko: „Człowiek ucieka”; ŚRODA: „Koty” i „Cyryl jedzie”; SZAMOTULY: „Radość o poranku”; TRZCIANKA: „Winnetou” (I i II s.); TUREK: „Sclana czarownicy”; „Bariera”; WAGROWIEC: „Głos ma prokurator”; — WOLSZTYN: „Bumerang”; WRZEŚNIA: „Zemsta OAS”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Berlin zachodni — Bremen”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — „Kontuszowe pasy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10) — „Fotogramy turystyczne Z. Zielenackiego” — g. 9—16 (do 2 V).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Muzyka w fotografii” — godz. 10—20.
ZPAP — Arsenál (Stary Rynek) — Malarstwo Hardev Singha — g. 10—18 (do 5 V).
BWA — Arsenál (Stary Rynek) — „Współczesna grafika we Francji” — g. 10—18 (do 26 bm.).
Pałac Kultury (hall — i ptr.) — „Plakat szachowy” — g. 10—18 (do 23 bm.).
Pałac Działalyskich (hall) — wystawa fotografii przyrodniczej — (do 23 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 9 Dł. klasa III i IV; 9.20 Konc. muz. operetkowej; 10 „Spotkanie w czasie”; 10.20 W romantycznym Paryżu”; 10.20 Z twórczości klasyków wiedeńskich; 11 Dł. klasa VI; 11.30 „We se, trzy niedziele”; 12.10 Piosenki żołnierskie; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. klasa III i IV; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Polska muzyka operowa doby pomoniuszkowskiej; 15.05 Zespół Hawaii, klub de Paris; 15.20 „Nasz klub”; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowniki muzyczne po kraju; 23.15 Gra Zesp. J. Miliana; 23.35 Mel. tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy; 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.10 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Brygada AL Swift”; 9 „50 minut melodii i piosenek”; 9.50 „Gęsim piórem”; 10.05 A. Dworzak; 3 tańce słowiańskie; 10.20 Konc. rozrywk.;

Farmaceuci pilnie poszukiwani

Jak wynika z doniesień prasowych wydziały farmacji na wyższych uczelniach będą w roku bieżącym dysponować nadal większą liczbą miejsc niż przypuszczalnych kandydatów na ten kierunek studiów.

Ogólnokrajowy brak kwalifikowanych kadr dla sieci aptek, której rozwój nie nadąża za postępem i potrzebami lecznictwa, daje się ostatnio odczuć bardzo dotkliwie w powiecie tureckim. Trudności w uzyskaniu odpowiedniej obsady personalnej nie pozwalają na otwieranie nowych aptek i punktów aptecznych, tak bardzo pożądanym w miejscowościach odległych od stolicy powiatu. Liczba farmaceutów z wykształceniem wyższym nie tylko się nie zwiększyła, ale nawet zmniejszyła w porównaniu do lat ubiegłych.

Konieczność ograniczenia czynności aptek w Turku ze względu na brak magistrów farmacji, którzy mają prawo pełnić samodzielne dyżury, wywołuje niezadowolenie społeczeństwa i utrudnia sprawowanie właściwej opieki nad zdrowiem mieszkańców. Zatrudnieni obecnie pracownicy z wyższym wykształceniem są przeciążeni pracą i nie mają możliwości uzyskania niezbędnego w prawidłowym rozkładzie dyżurów zastępstwa.

W wyniku tej sytuacji stoi pod znakiem zapytania projektowane otwarcie nowej apteki



NA ŁÓW

GNIEZNO — Redakcja miesięcznika „Przemiany” urządza konkurs na największą rybę złowioną w Jeziorze Białym w Skorzynie. Zawody wędkarskie odbędą się 23 bm. Koła wędkarskie przyjmują zapisy do soboty włącznie. (emp)

45 LAT W SŁUŻBIE ZDROWIA

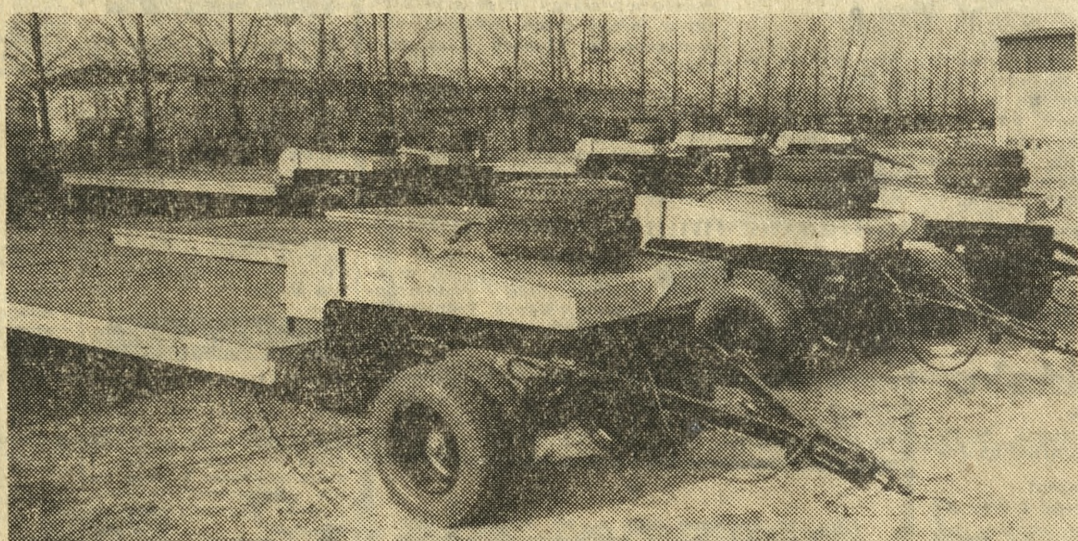
KOSCIAN — Ostatnio obchodził 45-lecie pracy zawodowej dr Henryk Tomkiewicz. Jubilat jest związany z życiem miasta niemal od chwili ukończenia studiów medycznych we Lwowie. Piękna ta uroczystość zbiega się z 40 rocznicą pożycia małżeńskiego, którą Państwo Tomkiewiczowie obchodzą 24 kwietnia 1967.

CZYN SPOŁECZNY

KROTOSZYN — Dla uczczenia 1 Maja pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie przepracują 150 godzin przy porządkowaniu parku Wojska Polskiego. Ponadto Powiatowe Biuro Geodezji podjęło czyn wartości 10 tys. zł, wykona bezpłatnie tzw. „podkłady” czyli plany sytuacyjne pod budowę nowych szkół podstawowych w powiecie. (IGJ)

ROLNICY NA BUDOWĘ SZKÓŁ

OSTRESZÓW — 13 kwietnia br. rolnicy gromady Kraszewice swoje zobowiązania roczne na budowę szkół wykonali w 100 proc., wpłacając 47 000 zł. Do 100 proc. wykonania planu rocznego zbliżają się rolnicy gromady Czajków i miasta Grabowa. Powiat ostreszowski na koniec marca br. zajmował II miejsce w województwie w zbiorze na SFBSiL.



ku dwóch mieszkań dla magistrów farmacji oraz poprawy warunków pracy i mieszkaniowych w aptece w Dobrej przez założenie wodociągu i centralnego ogrzewania — brak nadal kandydatów.

Wprawdzie niewiele już pozostało czasu do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, ale należałoby jeszcze przeprowadzić wśród tegorocznych maturzystów odpowiednią propagandę, wskazując młodzieży możliwości i społeczną potrzebę podejmowania studiów farmaceutycznych. Dla przyspieszenia poprawy obecnej sytuacji trzeba by było również poszukać wśród młodzieży, kończącej studia w niedalekiej przyszłości, kandydatów do przyjęcia stypendiów fundowanych. Fundusze przeznaczone na ten cel nie zostały w ub. roku wykorzystane. (wg)

WYSTAWA PRASY

KALISZ — W maju br., przy współudziale Muzeum Ziemi Kaliskiej oraz Biblioteki Miejskiej, redakcja Ziemi Kaliskiej organizuje w Muzeum wystawę książek i prasy kaliskiej. Ekspozycja obejmuje najstarsze druki kaliskie, gazety wydawane i drukowane w Kaliszu we wszystkich okresach, oraz wszystkie wydawnictwa i foldery o najstarszym mieście Polski. (mat)

Produkcja antyimportowa

Śremski POM nie ogranicza się tylko do specjalistycznych remontów ciągników gąsienicowych. Pozostałe moce produkcyjne załoga wykorzystuje dla świadczenia normalnych usług w zakresie napraw i inego sprzętu mechanicznego, a także dla produkcji antyimportowej. Przy pomocy kooperacyjnej innych ośrodków, wytwarzając w swoich warsztatach przyczepy niskopodwoziowe specjalnego typu, służące do przewożenia ciężkiego sprzętu instalacyjnego, maszyn statycznych dla fabryk, elementów przemysłowych itp. W ubiegłym roku wyprodukowano w Śremie 100 tego rodzaju przyczep, w roku bieżącym już 29. Jak wynika z otrzymywanych przez producenta informacji, śremskie przyczepy zdobyły egzamin na piątkę. Warto dodać, że jeszcze w 1965 roku sprowadzaliśmy takie same przyczepy z zagranicy, płacąc ciężkimi dewizami. Na zdjęciu: nowa partia przyczep czeka na wysyłkę do klientów w różnych częściach kraju. (kj)

Fot. — K. Przychodźki

W trosce o oświetlenie kaliskich ulic

Ponad 24 tys. odbiorców energii elektrycznej jest obecnie zarejestrowanych w Kaliszu, z czego około 20 tys. to gospodarstwa domowe. Przeciętne kaliskie gospodarstwo domowe pobiera miesięcznie około 55 kWh. Natomiast zakłady przemysłowe, gospodarstwa rolne i warsztaty, zużywają rocznie aż 6 mln kWh.

Aby zapewnić miastu nieprzerwany dopływ energii elektrycznej, do instytucji takich jak: Szpital, Stacja Krwio dawstwa, kina, zakłady przemysłowe itp., doprowadzono już linie podwójnego zasilania. Także już w najbliższej przyszłości najważniejsze kaliskie instytucje i przedsiębiorstwa otrzymają urządzenia służące do samoczynnego zasilania prądu.

W niedługim czasie „KALISZANKA”, Zakłady Mięsne, Gazownia, BIELARNIA” oraz osiedle Kaliniec otrzymają nowe linie podwójnego zasilania. Kaliszowi nie będzie więc grozić nigdy poważna awaria, dłuższy brak energii elektrycznej.

Jednakże Zakład Energetyczny usuwa tylko awarie powstałe na liniach. Jeżeli jednakże „wysiadzie” coś w mieszkaniu prywatnym, powstaje kłopot z szybką naprawą, bowiem mało jest w Kaliszu koncesjonowanych przedsięwzięć, które mogą dokonywać napraw w mieszkaniach. Na jednej z sesji MRN radni zobowiązali Prezydium do powołania przy którymś z kaliskich przedsiębiorstw terenowych bądź spółdzielczych dwuzmianowego pogotowia energetycznego.

Mieszkańcy Kalisza niejednokrotnie narzekają na niedostateczne oświetlenie ulic, zwłaszcza peryferyjnych. Miasto posiada obecnie 1539 lamp ulicznych, z tego 1041 lamp to świetlne punkty żarowe, a 163 — fluorescencyjne. Kosztom ponad 700 tys. zł rozpoczęcie w II i III kwartale br. wymianę lamp żarowych na fluorescencyjnych na rtęciowe. Oświetlenie tego rodzaju otrzymają zwłaszcza przelotowe, ruchliwe ulice.

Szybką poprawę oświetlenia ulicznego w Kaliszu komplikuje jednakże fakt, iż jak dotąd miasto nie posiada żadnej kompleksowej dokumentacji oświetlenia, ani szczegółowych planów dotyczących instalacji nowych punktów świetlnych. Dopiero na wspomnianej powyżej sesji (w początkach marca), radni zobowiązali Prezydium do wykonania takiej dokumentacji. Zgłoszono także postulat pod adresem Wo-

jewódzkiej Rady Narodowej, o przyznanie środków na instalowanie nowych punktów świetlnych. (Mat)

ZWM w Miesiącu Pamięci

Z okazji obchodzonego obecnie miesiąca Pamięci ofiar faszyzmu, w kołach Związku Młodzieży Wiejskiej odbywają się spotkania z członkami ZBoWiD — byłymi więźniami obozów koncentracyjnych, uczestnikami walk frontowych i partyzanckich, cytańcówkami.

We wtorek spotkania takie odbyły się z młodzieżą pęgerowską i spółdzielczą powiatu kościańskiego. Weterani walk z faszyzmem gościli w klubach „Ruch” i GS przy państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych: w Głuchowie, Jarogniewicach, Piechaninie, Gozycach, Piotrkowicach i Borowie.

W środę podobne spotkania odbyły się na terenie powiatu poznańskiego w PGR: Trzebaw, Trzcielni, Sapowice, Jezioraki, Konarzewo, Dopiewiec i Dopiewo. (fb)



W Rawiczu na terenie tartaku wpadł pod koła przyczepy ciągnikowej załadowanej dłuższą robotnik — Kazimierz Krystek. Poniósł on śmierć na miejscu.

Na szosie Kuźnica Czarnkowska — Czarnków nastąpił wypadek drogowy, w którym poniósł śmierć Jan Myrna. Ustalono, że kierowca Władysław Muzyka, po udziale w zabawie alkoholowej, postanowił zażyć przejażdżki. Do samochodu „Nysa” zabrał 4 osoby i od razu rozwinął znaczną szybkość. W rezultacie pojazd wpadł na drzewo i J. Myrna poniósł śmierć. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, lecz po kilku godzinach został ujęty przez MO.

Przy ul. Kolejowej we Wrześni motocyklista Józef Marciniak wskutek — jak ustaliła MO — nie ostrożnej jazdy zderzył się z samochodem osobowym. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń.

W miejscowości Kociłowy (pow. Ostreszów) pod zdążający do pożaru samochód straży pożarnej, wskutek spłoszenia się konia, wpadł wóz. W rezultacie Erna Góral została ciężko ranna.

W Wagrowcu 10-letni Stanisław Kronkowski wpadł pod samochód prowadzony przez Kazimierza Ludwiczaka. Chłopiec doznał pęknięcia podstawy czaszki.

W Radolinie (pow. Trzcianka) Ryszard Antoszewski prowadząc po pijanemu motocykl wywrócił się i doznał ciężkich obrażeń. (ak)